DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 158. Sobota, 8 (20) Lipca. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 83.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Lipca.

Najwyższy ukaz z dnia 3 (15) czerwca, nadający spadkobierczyni jenerał-majora Kotzebue, jego córce, hrabinie *Kronhelm*, posiadaczce majoratu Złota, w powiecie sandomierskim, w takież posiadanie folwarki rządowe Piekary-Prokustodja i Piekary-Kanonia w tymże powiecie, był zamieszczony w ruskim tekście, w wczorajszym numerze (147-ym) *Warsz. Dniew.*

Prezydujący w Warszawskim Cholerycznym Komitecie.—Na skutek decyzji JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, objawionej przez Reskrypt JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, w celu powstrzymania szerzenia się epidemji cholery, z dniem dzisiejszym zaprowadzone zostały środki następujące, a mianowicie: Tak jak w roku zeszłym do każdego z rewirów administracyjnych przeznaczono po jednym lekarzu i po trzech obywateli, z których codziennie w godzinach rannych, lekarz wraz z obywatelem zwiedzać będą domy w powierzonym im rewirze dla przekonania się o stanie zdrowia mieszkańców i czyli warunki hygieniczne ściśle są przez takowych przestrzegane;—potrzebującym rady lekarskiej udzielą takową, biednym zaś dotkniętym cholerą, zapisywać będą na koszt Skarbu lekarstwa, i pomoc felczerską; niemniej wszelkie zboczenia hygieniczne, starać się będą usuwać. Podając o tem do wiadomości powszechnej, mam nadzieję, iż mieszkańcy tutejsi ze względu na dobro ogółu, z swej strony okażą pomoc delegowanym osobom, ułatwiając im spełnienie przyjętych na siebie obowiązków.

Prezydujący w Warszawskim Cholerycznym Komitecie.—Znaczna liczba osób dotkniętych cholerą, odsyłana bywa na kurację do Szpitali stałych, co szkodliwy wpływ wywierać może na rozszerzenie epidemji tak pomiędzy choremi na inne słabości w tychże Szpitalach pomieszczonemi, jak i w ogóle po mieście. W wykonaniu przeto rozporządzenia Władzy Wyższej, podaję do wiadomości powszechnej, iż zapadłych na cholerę należy odsyłać do oddziałów cholerycznych, a mianowicie: z cyrkułów 1, 2, 3, 4, 11 i 12 do b. punktu Zbornego na Pradze,—z 9 i 10 do Szpitala św. Łazarza i domu zajmowanego poprzednio przez Instytut położniczy przy ulicy Marszałkowskiej,—a z 7, 8, 5 i 6 do domu Przytułku i pracy za rogatką Wolską, albowiem do Szpitali stałych na przyszłość, tego rodzaju chorzy przyjmowani nie będą.

Naczelnik Łódzkiej Naukowej Dyrekcji, podaje do wiadomości osób interesowanych, że zapis uczniów w Średnich Zakładach Naukowych Dyrekcji Łódzkiej, a mianowicie: w Gimnazjum Niemieckiem Realnem w Łodzi, w Gimnazjum Męzkiem i Żeńskiem w Kaliszu, w Gimnazjum Męzkiem i Progimnazjum Żeńskiem w Petrokowie, oraz w Progimnazjach: Łęczyckiem, Konińskiem, Sieradzkiem, Wieluńskiem i Częstochowskiem, rozpocznie się z dniem 4 (16) Sierpnia, a kurs nauk 10 (22) tegoż miesiąca 1867 roku.

Order. — Przez Najwyższy dyplom z dnia 1 stycznia r. b. senator, jenerał-lejtnant *Kolubiakin 2*, mianowany został kawalerem orderu św. Włodzimierza klasy 2-ej z mieczami. *(Ruski Inw.)*.

Awanse. Przez najwyższy rozkaz z d. 2 lipca awansowani zostali: nadzorca kieleckiego wojskowego szpitala, porucznik *Jurkow* i naczelnik warszawskiego konwojowego oddziału, porucznik *Pirożenko* — na sztabs-kapitanów, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i w piechocie armji; major pułku fortecznego iwangrodzkiego *Miczurin* — na podpułkownika; starszy adjutant sztabu miejscowych wojsk okręgu wojennego warszawskiego, sztabs-kapitan *Grygorowicz* — na kapitana, z pozostawieniem przy dotychczasowych obowiązkach i zaliczeniem do piechoty armji; chorąży *Czernopiatow* — na podporucznika; warszawskiego fortecznego bataljonu podporucznik *Ignatiew* — na porucznika; naczelnik b. komendy miejscowej suwałkskiej, major *Dubrowa* — na podpułkownika. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Lipca.

Rozprawy jakie miały miejsce w ostatnich dniach w ciele prawodawczem francuzkiem z powodu budżetu ministerstwa wojny, a dotyczyły w ogóle polityki zagranicznej, wykazały że tak opozycja jak i rząd pragną utrzymania pokoju. Wszelako organ sfer dworsko-klerykalnych, *La France*, dodaje ze swej strony, że zachowanie pokoju zależy od utrzymania *statu quo*, szczególnej w Niemczech, które powinny ograniczyć się na uzyskanych dotąd rezultatach. Tę pośrednią groźbę popierają niejako postanowienia wydane przez marszałka Niela a ogłoszone w *Monitorze armji*, co do przywrócenia zniesionych w 1865 r. ze względów oszczędności dwóch kompanij w każdym pułku piechoty i 23 baterij artylerji.

Według *Prov. Corr.*, gabinet berliński nie otrzymał jeszcze odpowiedzi od gabinetu duńskiego, na przesłaną temu ostatniemu przed kilkoma tygodniami propozycję w przedmiocie wykonania art. 5-go traktatu prazkiego, warującego zwrot północnych okręgów szlezwickich Danji, jeżeli ludność ich za pomocą swobodnego głosowania wynurzy życzenie przyłączenia się do Danji. Z tego się okazuje mylność pogłosek o odrzuceniu przez Danję propozycji gabinetu berlińskiego.

Układy p. Beusta ze stronnictwem większości w izbie niższej wiedeńskiej rady państwa w przedmiocie utworzenia z łona tego stronnictwa gabinetu cislitawskiego, jeszcze się toczą i zapewne jeszcze za kilka dni nie dojdą do skutku. W Kroacji wzburzenie umysłów dotąd nie zmniejsza się, a w Zagrzebiu panowało przekonanie, iż rząd nie zwoła na nowo sejmu chorwackiego, gdyż jest przekonany, że i nowe wybory przysłałyby do sejmu tylko w mniejszości stronników zjednoczenia z Węgrami.

Pogłoski o zamiarze garybaldczyków doprowadzenia teraz do skutku wyprawy na Rzym były mylne, jak się okazuje z wiarogodnych doniesień włoskich; przynajmniej rząd włoski nie ma żadnej pod względem tym obawy.

Hiszpańska rada stanu zatwierdziła wyrok sądu kadykskiego, uznający za prawą zdobycz statek *Tornado*. Okoliczność ta da nowy powód do zawikłań pomiędzy Hiszpanją a Anglją.

Nietylko ze źródeł greckich okazuje się bezzasadność doniesień tureckich o zdobyciu Sfakji i przytłumieniu powstania na w. Kandji; lord Stanley, angielski minister spraw zagranicznych, który powinienby mieć dokładne wiadomości, a którego nie można podejrzywać o stronność dla powstańców kandjockich, oświadczył, że rząd angielski nie uznaje, aby powstanie to było przytłumione i dla tego odroczył do dalszego czasu mianowanie p. Wisemanna organizatorem floty tureckiej, które to mianowanie, podczas trwania powstania, mogłoby być uważane za przekroczenie neutralności.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 16 lipca.* Król wirtembergski złożył wczoraj wizytę cesarzowi Napoleonowi, u którego zabawił długi czas. Książe Karol pruski spodziewany jest tu w ciągu bieżącego tygodnia.—*La France*, zastanawiając się nad wczorajszem posiedzeniem ciała prawodawczego, powiada: Zachowanie pokoju zależy od utrzymania *status quo*; Niemcy muszą ograniczyć się na osiągniętych rezultatach. *(Wolffs T. B.)*

Londyn, 16 lipca. W izbie niższej, na zapytanie Stuarta Mill'a, lord Stanley oświadczył, że mianowanie Wisemanna organizatorem floty tureckiej, zostało na teraz wstrzymane, albowiem powstanie kandjockie nie jest jeszcze ukończone. (*Tamże.*)

* *Berlin, 17 lipca. Prov. Corr.* donosi: Król wyniósł hr. Bismarcka do godności kanclerza związkowego. Zaprowadzenie administracji związkowej będzie najbliższem zadaniem. Zastępca kanclerza związkowego ma otrzymać tytuł wice-kanclerza związkowego.—Wiadomość o zmianie ambasadora pruskiego w Paryżu jest bezzasadna. O zmianie w tutejszej ambasadzie francuzkiej, nic dotąd nie wiadomo. (*Tamże.*)

* *Zagrzeb, 17 lipca.* Podług ostatnich wiadomości, sejm chorwacki nie zostanie zwołany, albowiem sfery rządowe żywią obawę, że stronnictwo unjonistowskie będzie stale w mniejszości. (*Die Presse.*)

* *Lwów, 16 lipca.* Rząd ofiarował 10,000 złr., wydział krajowy zaś 6,000 złr. dla tymczasowego zapolieżenia nędzy. Namiestnictwo złożyło natychmiast raport cesarzowi o nędzy mieszkańców kraju ucierpianej w skutek powodzi. Rozpoczęto już naprawę szkód zrządzonych, do których wyznaczono szarwarki. Z tutejszych właścicieli ziemskich, kupców i bankierów utworzyło się towarzystwo, mające

na celu budowę kolei żelaznej ze Lwowa do Brodów, która to wiadomość została dobrze przyjętą. (*Cor. Bür.*)

* *Londyn, 17 lipca.* Wczoraj wieczorem odbyła się w pałacu kryształowym na cześć sułtana wielka uczta. Sułtan przybył w towarzystwie księcia Walji i księcia Cambridge i został z zapałem powitany; 2,000 śpiewaków odśpiewało hymn turecki. W końcu spalono świetny fajerwerk. (*Tamże*).

* *Paryż, 16 lipca. Monitor* pisze: Latour zażądał w ciele prawodawczem, ażeby synowie cudzoziemców zrodzeni we Francji, powoływani byli do spisu wojskowego. Minister wojny Niel odpowiedział, że to sprzeciwiałoby się prawu i wywołałoby odwet. *Etendard* pisze: Sądzą, że posiedzenia ciała prawodawczego zamknięte zostaną w tym tygodniu. *Moniteur de l'armée* zaprzecza pogłosce o zamiarze wytoczenia śledztwa przeciwko marszałkowi Bazaine. *Situation* zapewnia, że trzecioletni kurs w szkole normalnej rozpoczął się na nowo; kurs dwóch innych lat rozpocznie się niezawodnie dnia 15 października. (*Cor. Bür.*)

---

* (Stan gimnazjum w Radomiu). *Warsz. Dniew.* podaje następujący wyciąg z nadesłanego mu do zamieszczenia przez inspektora radomskiego gimnazjum męskiego, protokułu rady pedagogicznej tego gimnazjum z dnia 16 (28) czerwca: „Przy roztrząsaniu postępów uczniów, sprawdzonych na rocznych i ostatecznych egzaminach, pedagogiczna rada przekonała się, że takowe przedstawiają w roku bieżącym lepszy niż poprzednio rezultat. Z liczby egzaminowanych otrzymało promocje i patenta 64%, to jest o 3% więcej niż w roku zeszłym. Przytem i poziom wiadomości uczącej się młodzieży we wszystkich klasach i przedmiotach w roku bieżącym był daleko wyższy, gdyż objętość i metoda wykładu ściśle stosowanego w ciągu roku do zatwierdzonego przez naczelnika dyrekcji naukowej programu, prawie doszły do normalnego stanu wskazanego przez ustawę, a egzamina promocyjne i ostateczne odbywały się z należytą ścisłością. Służy to rękojmią kwitnięcia gimnazjum na przyszłość pod względem naukowym. Szczególnie mogą pocieszać osiągnięte rezultaty, zważywszy ile trudności musiała przezwyciężyć w tym roku szkolnym, młodzież ucząca się, w języku i literaturze ruskim, również jak i w wykładanych w języku ruskim jeografi i historji Rosji i Polski. Z powodu braku do sierpnia roku zeszłego specjalnych nauczycieli tych przedmiotów, postępy uczniów w języku ruskim były zupełnie niedostateczne i tylko od tego czasu poczęły posuwać się z należytą szybkością i regularnością. Oprócz doświadczenia i gorliwości nauczycieli, do postępów w ruskim języku przyczyniły się: – staranny wybór książek podręcznych zatwierdzony przez naczelnika dyrekcji naukowej i nabycie ich przez uczniów, wykład niektórych innych przedmiotów, jako środek czasowy, w języku ruskim, czynny udział całego składu osobistego gimnazjum w powiększeniu postępów w języku ruskim, przekonywającego młodzież o potrzebie przykładania się doń gorliwie, nie tylko z uwagi na dalsze z tego korzyści w szkole i życiu, lecz i z naukowego stanowiska. W przyszłym roku szkolnym, uczniowie, do swych prac w języku ruskim i literaturze, również jak i wszystkich innych przedmiotach gimnazjalnych, przy wyłożonych warunkach i zachętach, znajdą obfity pokarm w bibliotece uczniowskiej, która urządzona według przepisów zatwierdzonych przez naczelnika dyrekcji naukowej, obecnie posiada 80 ruskich i polskich dzieł w różnych gałęziach wiedzy, i stopniowo może się powiększać, jak również w klasowych pomocach naukowych nabywanych w znacznej liczbie z funduszów etatowych gimnazjum. Pod względem pracy samoistnej, brak której widoczny był u większej części uczącej się w gimnazjum młodzieży, biblioteka uczniowska, może przynieść dobroczynne rezultaty. Również biblioteka gimnazjum i gabinet fizyczny, w ciągu upłynionego roku, obficie były zaopatrzone w naukowe pomoce dla nauczycieli. Z funduszów będących do rozporządzenia komisji rządowej oświecenia publicznego i z etatowych źródeł gimnazjum, wydano około 1,600 rsr., na kupno książek, atlasów, map, pism perjodycznych, instrumentów fizycznych i wzorów rysunkowych. Co do części wychowawczej, sprawowanie się uczniów przedstawiało najpożądańsze rezultaty. Ponieważ nabycie przez uczniów podręczników, mianowicie do przedmiotów wykładanych w języku ruskim, za pośrednictwem miejscowych księgarzy było utrudnione, i przytem podręczniki te kosztowały uczniów zbyt drogo, przeto na zasadzie przepisów zatwierdzonych przez naczelnika dyrekcji naukowej, urządzona została przy gimnazjum księgarnia, której zarząd poruczono nauczycielowi Poletiko, gdzie uczniowie podczas przyjmowania ich do szkoły, mogą kupować książki według cen kosztu z dodatkiem nieznacznych wydatków na przesyłkę i oprawę. Przy tem uprzedzono rodziców i uczniów, iż nikt po wakacjach nie może być przyjęty i zapisany do gimnazjum, bez przedstawienia inspektorowi świadectwa od zarządzającego księgarnią, że uczeń zaopatrzony jest we wszystkie podręczniki. Uczniowie ubodzy uwalniani są przez radę pedagogiczną od nabycia tylko niektórych drogich podręczników. Z rozkazu naczelnika dyrekcj naukowej opartego na poleceniu komisji rządowej oświecenia publicznego, uczniowie gimnazjum i progimnazjum, podczas ich pobytu za urlopami w innych miastach gdzie są średnie zakłady naukowe, podlegają nadzorowi miejscowych inspektorów tych zakładów, a w Warszawie inspektora 1-go gimnazjum warszawskiego, i dla tego po przybyciu do miasta, uczniowie obowiązani są bezzwłocznie stawić się do naczelnika miejscowego zakładu naukowego i przedstawiać swe urlopy, na których przy powtórnem przedstawieniu przy wyjeździe z miasta, inspektor zaświadczy o ich sprawowaniu się podczas pobytu ich w tem mieście."

---

* (Przedstawienie amatorskie). Za zezwoleniem JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, w dniu 13 (25) lipca, dane będzie na korzyść Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich, w teatrze Pomarańczarni w Łazienkach, drugie przedstawienie amatorskie, składające się z następujących sztuk: 1) „*W czużom piru pochmielje*", komedja w 2-ch aktach, Ostrowskiego; 2) „*Andrej Stiepanowicz Buka, ili kto nie pliasał po żenskoj dudkie*" komedja-wodewil w 2-ch aktach, Grigorjewa 1-go; 3) „*Prostuszka i wospitannaja*" wodewil w 1 akcie, Kulikowa. Ceny miejsc: loża na 8 osób, 16 rsr.; loża na 6 osób, 12 rsr.; estrada, 3 rsr.; 1-y rząd krzeseł, 3 rsr.; 2-gi i 3-ci rzędy krzeseł, 2 rsr.; 1-y i 2-gi rzędy amfiteatru, 1 rsr. 50 kop.; reszta rzędów, 1 rsr. Bilety na przedstawienie są do nabycia: 1) w magazynie Istomina na Krakowskiem-Przedmieściu; 2) w sztabie 3-ej dywizji gwardji, w domu wydziału wojskowego; 3) w księgarni Kożanczykowa; i 4) w klubie ruskim przy bufecie. W dniu przedstawienia omnibusy będą odchodziły od hotelu europejskiego o godzinie 7 ej wieczór, a od teatru Pomarańczarni po skończeniu przedstawienia. (*Warsz. Dniew.*)

* (Ofiary). *Warsz. Dniew.* z dnia wczorajszego pisze: „Mikołajewska ochrona podaje do wiadomości publicznej, że ofiary w przedmiotach i pieniądzach na fanty na loterję, urządzaną na korzyść Mikołajewskiej ochrony, przyjmują się od dziś, codziennie od godziny 11-ej do 2-ej po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, w mieszkaniu jenerał majora Czernickiego, w domu wydziału wojskowego, niegdyś Skwarcowa, na Saskim placu".

---

* (Wylew w Ciechocinku). Do *Warsz. Dniew.* donoszą z Ciechocinka pod 4 (16) b. m.: „Piszę do was w chwili najwyższej wody; jeszcze wczoraj rano łąki były zalane wodą i niektórzy gospodarze zabrali siano i zwieźli go. Dziś, od godziny 7-ej rano, woda znów zaczęła przybierać, ale z taką szybkością, że do godziny 8-ej, cała niższa część miasta, koło poczty, zalana była na 3 stopy i 2 cale. Powodem tego było, że grobla po której przechodzi kolej żelazna od Ciechocinka do warzelni soli, nie ma mostów na przestrzeni $1\frac{1}{2}$ wiorsty, kiedy obok idąca zwykła droga, ma dla przepuszczenia wody 4 czy 5 mostów. O godz. 9-ej udałem się do warzelni soli, gdzie należało przerwać groblę, sprawiającą wzniesienie się wody na 5 stóp. Lecz inżynier oświadczył mi, że otrzymał depesze z Warszawy, aby zapakować wszystkie otwory!... Na szczęście dla miasta o godzinie 9-tej, woda zaczęła prześwidrowywać groblę koło warzelni soli. Filtracja była ogromna i sama woda poszła od miasta przez tę przerwę. Spadnięcie wody było bardzo znaczne. Od godziny 9-ej do 10-ej woda w mieście opadła na 5 cali, i poszła do Wisły. Wszystkich nieszczęśliwych ocalono, chorych wcześnie wyniesiono i teraz cokolwiek uspokoiliśmy się. Ogród i apteka są zatopione; do łazienek woda nie doszła, lecz łazienki rządowe są otoczone wodą". Do tego ze swej strony dodamy, że woda wzniósłszy się pod górny kant szyn w terytorjum Ciechocinka do trzech cali, zalała drogę żelazną niezrządziwszy żadnego zgoła na niej uszkodzenia i dla tego wszystkie zaprowadzone na niej pociągi nie przestały kursować, dochodząc do ostatniego pod samym Ciechocinkiem domku dróżniczego, zkąd dalsza ekspedycja osób i bagaży odbywała się jeszcze w środę czółnem; wkrótce atoli, przy obniżającym się już stanie wody, wszystko wróci do zwyczajnego biegu; mylną zatem puszczono pogłoskę, że droga kolei ciechocińskiej na długości 12 szyn popsutą została, gdyż pomimo zalania, droga uszkodzoną nie jest.

---

* (Zabawy na korzyść dotkniętych powodzią). Uzupełniaiąc wiadomości o organizującej się na korzyść dotkniętych powodzią w łazienkach królewskich zabawie, która w przyszłą niedzielę, lub w razie niepogody, później nieco, odbytą zostanie, podajemy niektóre szczegóły. W programie zabaw tych, jakie przybiorą świetny i prawdziwy charakter niepraktykowanych u nas dotąd igrzysk i wesołości ludowych, ważne zajmą miejsce ćwiczenia gimnastyczne, pod kierunkiem p. Majewskiego, dyrektora znanego instytutu na Sewerynowie, nader pomysłowo urozmaicone. Rzucanie do celu dzirytami, fechtowanie na pałasze, ćwiczenia na rękach, trapezach i kółkach, kursa na szczudłach, tudzież chodzenie po wodzie suchą nogą, oto są główniejsze części oddziału zabaw gimnastycznych, zajęcie których będzie tem żywsze, skoro najzręczniejsi otrzymają pamiątkowe pryzy, czyli nagrody. Zwolennicy studjów tego rodzaju, zechcą się zgłaszać do zakładu p. Majewskiego na Sewerynowie, gdzie do południa w niedzielę odbywać się będzie zapis, bliższa informacja i wydawanie biletów. Najważniejszym atoli działem zabaw zapowiedzianych będą regaty, czyli wyścigi na wodzie w łodziach i czółnach. Zabawy tego rodzaju w Wenecji i innych krajach nadmorskich, są ulubionem narodowem igrzyskiem, nie tracącem nigdy swego uroku, tak skutecznie przyczyniającem się do wyrobienia i rozwoju wioślarskiej zręczności. Pod brzegami Warszawy, Wisła nieraz straszliwie groźna i kapryśna, w spławności jednak swej prawdziwie dobroczynna, jest morzem naszem. I u nas jest nawigacja, są porty, są przewoźnicy, wioślarze i rybacy, z niebezpiecznym żywiołem zostający w nieustannej walce; są to ludzie pracy, godni względnego uznania i poparcia; powzięta więc obecnie po raz pierwszy myśl urządzenia regat, czyli wyścigów wodnych, obok zabawy kryje w sobie nader użyteczną tendencję, a rozwiniętą z czasem na większą skalę i praktycznie na samej Wiśle uorganizowana, podobnie jak wyścigi konne, stać się może w perjodycznych terminach, potrzebą ludową i społeczną, na bliższą opiekę rządu zasługującą. Zaledwie myśl urządzenia regat rozeszła się po Powiślu, a już zapisało się blizko czterdziestu zdolniejszych retmanów, przewoźników i wioślarzy, którzy znani poniekąd z swej odwagi i zręczności, zapragnęli stanąć do konkursowego popisu, charakterystykę którego i warunki, choć pobieżnie określić zamierzamy. Wyścigi odbywać się będą jednocześnie na obydwóch łazienkowskich stawach i na obu z nich w pośrodku urządzone będą trybuny dla sędziów. Wszystkie łodzie i czółna zgromadzą się na łasze poniżej mostu Sobieskiego; na znak dany wypłyną na staw, szykując się przy moście w równej linji. *Pierwsza gonitwa* odbywać się będzie na pojedyńczych czółnach, solo; nasz rzeczny marynarz trzymając się kierunku wskazanego chorągiewkami, z możliwą szybkością przepływać ma po dwakroć oba stawy, co wynosi przestrzeń blizko dwuwiorstową i staje przed trybuną Nr. 1 na stawie Sobieskiego; sędziowie zapisują czas biegu; z kolei odbywa kurs drugi wioslarz a następnie trzeci; kto najprędzej przepłynie wytkniętą metę, nie dotykając się nigdy wiosłem ani dna, ani brzegu, temu nagroda w srebrnym pucharze z stosownym napisem, przysądzoną zostanie. *W drugiej gonitwie* przyjmą jednoczesny udział cztery zameldowane łodzie; przepłynąwszy parami przy obu brzegach cały staw Sobieskiego i przesunąwszy się pod arkadami i mostami pałacu, zajmą pozycję w jednej linji na stawie z wyspą teatralną; za danym znakiem puszczą się na wyścigi po obu stronach stawu, okrążą staw Sobieskiego, wrócą na staw z wyspą i podjadą pod trybunę Nr. II na tymże stawie. Z czterech ścigających się łodzi, pierwsza stojąca u mety otrzyma główną, a druga drugą nagrodę. *Wyścig trzeci retmański, klęcząc w czołnie.* Uszykowani w linji przed mostem Sobieskiego retmani, puszczą się w bieg na znak dany, z których połowa trzymać się będzie prawego a druga lewego brzegu; wpłynąwszy na staw z wyspą biedz następnie będą na staw Sobieskiego dolatując estrady Nr. I. Czółenko najpierw przybyłe (душегубка) otrzyma główną nagrodę; druga drugiemu przyznaną zostanie. *Wyścig czwarty retmański stojąc w czółenkach,* mniej więcej te same ma warunki biegu, przedstawiając dla widzów jeszcze większy interes. *Piąta i ostatnia część* igrzysk wodnych, będzie chodzenie po klocu masztowym leżącym wolno na powierzchni wody; wprawa w tego rodzaju chodzenie po klocu—ważną jest w skutkach przy uwadze na często zdarzającą się potrzebę takiej komunikacji z miejscem zamierzonem w różnych potrzebach; aby więc i pod tym względem zręczność

okazaną być mogła, na każdym z dwóch stawów rzucony będzie maszt lekko przyczepiony szpurem w jednym końcu do wbitego pala, na którym zawieszony będzie jako nagroda zegarek; kto przejdzie po maszcie do końca, zegarka panem się stanie. Niema wątpliwości, że przy zabawach tych skąpie się nie jeden mniej zręczny, stawy jednak ze względu na umiarkowaną głębokość nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa. Nadmieniamy w końcu, że w porównaniu z pierwotnym programem ogółu zabaw, zaszły niejakie zmiany, i tak: przedstawień w tearze na wyspie w miejsce trzech będzie dwa, a że cały amfiteatr podzielony został na trzy oddziały, przeto pierwsze miejsce kosztować będzie rs. 2, drugie rs. 1, trzecie kop. 50, a to dla dania łatwiejszej sposobności korzystania z zabawy scenicznej i osiągnięcia tem większego skutku dla głównego zamiaru. ✠.

* (Ofiary w naturze). Warszawskie towarzystwo dobroczynności, na mocy zezwolenia wyższego, ma honor odnieść się do serc litościwych o składanie ofiar w żywności dla nieszczęśliwych mieszkańców Warszawy i Pragi wylewem Wisły dotkniętych. Ofiary te, jako to: chleb, mąka, kasza, okrasy i t. p., przyjmowane będą każdodziennie w spiżarni instytutu głównego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, gdzie wydawane będą ofiarującym stosowne kwity sznurowe.

* (Praca w ofierze dla Nadwiślan). Szczera chęć przyjścia w pomoc w miarę możności ubogim rodzinom Powiśla przez powódź zrujnowanym, w rozmaity objawia się sposób. Pan Wojszycki, fabrykant kapeluszniczy, pragnąc zakład swój w domu po-misjonarskim obok kościoła św. Krzyża zaznaczyć również czynem miłosiedzia i miłości bliźniego, w przyszłą niedzielę przez dzień cały na żądanie każdego, będzie odświeżać i odprasowywać kapelusze, a należności za robotę takową o połowę na ten raz zmniejszoną, to jest kop. 15, każdy z usłużonych włożyć raczy do puszki na korzyść nadwiślan. Puszka ta w tym właśnie celu przez towarzystwo dobroczynności opieczętowana, zakładowi p. Wojszyckiego już doręczoną została. ♠.

* (Środki osuszenia Powiśla). Aby jak najspieszniej osiągnąć osuszenie dolnych miejscowości powiśla, służba inżynierska miejska użyła w pomoc lokomobilę parową. Machina ta, wczoraj na ulicy Browarnej przez dzień i noc całą nieustannie funkcjonowała z najzupełniejszym skutkiem. Nadto, dla zapobieżenia rozkładowi napływowych nieczystości i szerzeniu się szkodliwych wyziewów, wszystkie miejscowości, z których woda ustąpiła, posypywane są niegaszonem wapnem. Środek ten nader skutecznie odpowiada warunkom sanitarnym, a nadzorem wykonywania onego, gorliwie zajmują się właściciele zalanych posesij. ♠.

* (Cholera). W dalszym ciągu wiadomości podawanych przez nas o biegu cholery w Warszawie, możemy donieść co następuje: Do 3 (15) lipca w ciągu całego tygodnia zachorowywało dziennie 12 do 13 osób i umierało około $1/3$ części, reszta zaś wyzdrowiewała; dnia 3 (15) zachorowało od razu 102 osób, z nich umarło 19; dnia 4 (16) zachorowało 144, z nich i poprzednich umarło 77; dnia 5 (17) zachorowało 138, umarło 63; dnia 6 (18), wczoraj, zachorowało 132, umarło 66. Od dnia 20 maja w ogóle zachorowało 965, wyzdrowiało 232, umarło 492, pozostaje 341.

* (Epidemja), która od kilku dni gwałtownie się wzmogła, niezmiernie zaniepokoiła władzę o sanitarny stan mieszkańców Warszawy. Urządzono odpowiednią ilość szpitali i w ogóle zapewniono środki energicznego ratunku dla dotkniętych nagłą słabością. Jednakże ponawiane odezwy prezydenta miasta i ostrzeżenia zamieszczane w pismach publicznych, nie zdołały powstrzymać wielu od pożywania surowizn i popijania wodą niestrawnych nawet pokarmów. Smutne skutki takiego lekceważenia rad dobroczynnych dają się spostrzegać coraz częściej, a jawiące się w tej porze coraz nowe na straganach owoce, kusząc wzrok przechodniów, przyczynić się mogą do zwiększenia śmiertelności w mieście. Powtarzając przeto raz jeszcze, że djeta w pokarmach, wstrzemięźliwość w napojach i wszelkiego rodzaju nadużyciach irytujących—wraz z utrzymaniem czystości i świeżego powietrza w mieszkaniach, są koniecznemi warunkami obecnego stanu sanitarnego w Warszawie,—pragniemy nadto jeszcze nasunąć projekt dotyczący owoców, praktykowany już zresztą u nas podczas dawniejszych klęsk epidemicznych. Wówczas, policja zabierała ze straganów i targów wszelkie podejrzane owoce, mianowicie zaś niedojrzałe i oddawała je do fabryki octu, która z tych owoców wyrabiała wyborny ocet. Dzisiaj, należałoby może wprowadzić tenże sam system, który wpłynąłby bezpośrednio i skutecznie najprzód na zmniejszenie dowozu owoców i surowizn na targi tutejsze, powtóre zniszczyłby zupełnie handel niedojrzałemi owocami, jako ulegającemi konfiskacie. Dodalibyśmy jeszcze jedną poufną radę ogółowi mieszkańców Warszawy i wszystkich miejsc nawiedzonych epidemją, ażeby od razu i to radykalnie powstrzymali się od jedzenia wszelkich surowizn i owoców, dojrzałych i niedojrzałych zarówno; dołączywszy do tego wstrzemięźliwość pod każdym względem i ścisłe przestrzeganie dezinfekcji po kloakach i rynsztokach—zdołalibyśmy może wytępić zupełnie, w niedługim przeciągu czasu, trapiącą nas klęskę. Zdaje się, że największe nawet łakomstwo może się pohamować czas jakiś, choćby dla własnego interesu, albo wiem po ustąpieniu epidemji mogłoby swobodnie i bezkarnie nasycać się czem zechce. Wykonanie tej myśli, mogłoby nastąpić jedynie przy szczerym i gorliwym współudziale naczelników rodzin, zakładów i warsztatów i dla tego do nich to odzywamy się dzisiaj, z ufnością, że przez wzgląd na własne bezpieczeństwo i na obowiązki ludzkości, uwzględnią tę odezwę naszą. *Al.*

* (Wypadki). W dniu wczorajszym w alei Jerozolimskiej, znaleziono zwłoki nowonarodzonego nieżywego dziecka płci żeńskiej, obwinięte w szmaty, niewiadomo przez kogo porzucone, które odesłano do grabarni szpitala Dzieciątka Jezus. — W tymże dniu Franciszek Malik, służący od kupca pod nr. 586*b* zamieszkałego, będąc w stanie nietrzeźwym, gdy jechał wozem ulicą Franciszkańską, spadł z takowego, skutkiem czego uległ skaleczeniu piersi. — Również dnia wczorajszego, wieczorem, w jednym z mieszkań domu nr. 2,162, przy ulicy Bonifraterskiej, zapaliło się forsztowanie przytykające do komina, lecz ogień przez nadbiegłych ludzi straży ogniowej części 1-ej, natychmiast ugaszony został, przyczem, wyrąbano część forsztowania i komin rozebrano.

* ***Kursa monet zagranicznych w Warszawie.***

Za talar	*wczoraj* rsr. 1 kop. 10	*dziś* rsr. 1 kop. 11.
Za frank	„ „ — „ 30	„ „ — „ 31.
Za złoty reń.	„ — „ 59½	„ „ — „ 59½.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Pobyt Najjaśniejszego Pana w Kronsztadzie). *Kronszt. Wiest.* z 1 (13) lipca pisze: „Dzień wczorajszy pozostanie na długo pamiętnym dla mieszkańców naszego miasta. Wczoraj Kronsztad był zaszczycony obecnością Ukochanego Monarchy Oswobodziciela, który, odwiedziwszy swą flotę, odwiedził także i miasto, które oddawna nie miało szczęścia widzenia w swych murach Najjaśniejszego Pana. Po zamachu 4-go kwietnia 1866, podróży za granicy, i wszystkich następnych wypadkach, były to pierwsze odwiedziny Jego Cesarskiej Mości i trudno przedstawić sobie zapał, z jakim witali Najjaśniejszego Pana mieszkańcy naszego miasta. Sceny podobne do tej, jaka miała miejsce wczoraj na przystani, gdzie zatrzymał się yacht cesarski, mogą powtarzać się w ruskich miastach, gdzie istnieje pomiędzy Monarchą a Jego poddanymi, ten niczem niezachwiany związek wzajemnej miłości i zaufania, jaki istnieje u nas, a którym może pysznić się każdy prawdziwy rosjanin."

* (Przyjazd do Jałty Najjaśniejszej Pani). *Odes. Wiest.* pisze: „Dnia 16 go czerwca, o godzinie 5-ej po południu, raczyła przybyć do Jałty, parostatkiem *Tigr*, Najjaśniejsza Pani z Dostojnemi Dziećmi: Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną i Wielkimi Książętami Sergjuszem i Pawłem Aleksandrowiczami. Nie wielkie, ale piękne miasteczko Jałta, przybrało w ten dzień świąteczną powierzchowność; cała jego ludność i nieomal połowy powiatu, ruszyła na spotkanie, pragnąc widzieć i powitać Najdostojniejszych Gości na południowym brzegu Krymu. O godzinie 4-ej ukazał się na widnokręgu parostatek *Tigr*, a o godzinie 5-ej zarzucił kotwicę w jałtskiej przystani. Najjaśniejsza Pani wysiadła na ląd wraz z Swemi Dziećmi i była przyjęta w pawilonie przez księżnę Meszczerską, hrabiego Stenbocka, rzeczywistego radcę stanu szambelana Millera i naczelnika gubernji taurydzkiej. Następnie Najjaśniejsza Pani raczyła przejść do powozu, drogą usłaną kwiatami. Tu, przyjęli Jej Cesarską Mość mieszkańcy m. Jałty i powiatu, tatarzy, z chlebem i solą, i wynurzeniem radości i szczęścia, z powodu kilkomiesięcznego pobytu w Krymie Rodziny Panującej. Skoro tylko powóz Najjaśniejszej Pani ruszył z miejsca, rozległo się powszechne, ruskie, serdeczne „hura!" długo odzywające się w ślad za odjeżdżającemi do Liwadji Najdostojniejszemi Gośćmi. Za eskortą Jej Cesarskiej Mości, składającą się z czarnomorskich kozaków, pociągnął do Liwadji długi szereg powozów z świtą dworską. Zapał ludu, z powodu zawsze pożądanego przybycia do Krymu Osób Panujących, nie miał granic. O godzinie 9-ej wieczorem, przybył do Jałty parostatek kompanji *Generał Kotzebue*, który przeszło do północy wyładowywał bagaże liwadzkie, przyjęte przezeń w Sewastopolu z parostatku *Kazbek*, do którego zaczęła mocno dostawać się woda. Wieczorem m. Jałta było uiluminowane."

* (Odpowiedź na mowę). Przy poświęceniu Goldborgsundzkiego mostu, zbudowanego pomiędzy wyspami Falster a Laland, a kosztującego około 150,000 reichstalarów, Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu Aleksander Aleksandrowicz, obecny na tej uroczystości, zadziwił wszystkich odpowiadając w języku duńskim na mowę, mianą do niego po francuzku. (*Birż. Wied.*)

* (Wyjazd do Danji króla helenów). *Kronszt. Wiestn.* pisze: „Najjaśniejszy król helenów, Jerzy I-y, odpłynął z Kronsztadu d. 28 czerwca (v. s.), we środę na Cesarskim yachcie parowym *Sztandart*. Na tymże statku w świcie króla helenów odjechali: jenerał Chadżi-Petros, adjutant Kolokotroni, marszałek dworu Rodostamos, sekretarz Perglas i doktór Mikos. Przy osobie króla helenów od naszego dworu wyjechali, jenerał adjutant, admirał hrabia Heyden i fligiel-adjutant pułkownik baron Offenberg".

* (Jej Cesarska Wysokość Księżna Marja Maksymiljanówna), małżonka księcia Wilhelma Badeńskiego, szczęśliwie powiła syna 28 czerwca (10 lipca). (*La Fr.*)

* (Wiadomości dworskie). *Petersburg, 4 (16) lipca.* Najjaśniejszy Cesarz rozkazał, ażeby z powodu zgonu księcia Fryderyka Gonthier Schwarzburg-Rudolstadt, dwór Cesarski przywdział żałobę na dziesięć dni, począwszy od 2-go lipca. Żałoba ta noszoną być ma ze zwykłemi poddziałami. (*Journal de St. Peters.*).

* (Przejście włościan na prawosławie). Gazeta gubern. mohylew. pisze: Włościanie wyznania rzymsko-katolickiego dóbr Mikulina i Rudni, w powiecie orszańskim gubernji mochylewskiej, przy ogłoszeniu im wiadomości o cudownem ocaleniu Najjaśniejszego Pana od zamachu 25-go maja w Paryżu, wymierzonego przez nikczemnego złoczyńcę-polaka, prawie jednozgodnie wynurzyli życzenie przyłączenia się do kościoła prawosławnego, i 29 maja zamiar swój uskutecznili. (*Rus. In.*).

* (Ujścia Dunaju). Trzeciego czerwca ogłoszony został w gazecie senackiej międzynarodowy akt dotyczący żeglugi w ujściach Dunaju, sporządzony w komisji europejskiej, która, jak wiadomo, ustanowioną była na mocy 16-go artykułu traktatu paryzkiego z roku 1856, dla uregulowania części koryta Dunaju poniżej Isakczy, ujścia jego i sąsiednich części morza, w sposób dogodniejszy dla żeglugi. Na mocy tego aktu, niższa część Dunaju i wszelkie tam roboty pozostają w wyłącznem zawiadywaniu komisji europejskiej, bez żadnego obcego wpływu, a budowle i zakłady wszelkie, wzniesione przez komisję europejską, mają być uważane jako neutralne i wrazie wojny nietykalne dla stron wojujących.

* (Pogłoski). *St. Pet. Wied.* piszą: nie można ręczyć za wiarogodność pogłosek od czasu do czasu szerzących się między publicznością; ale słyszeliśmy dziś i uważamy to za prawdopodobne, że przedaż kolei żelaznej mikołajowskiej przyszła do skutku, i że kompania nabywców tej kolei płaci za nią przeszło sto milionów rubli.

* (Ruski cmentarz w Nicei). Najjaśniejszy Pan, na skutek najpoddanniejszego przedstawienia naczelnego prokuratora synodu, przychylnie do żądania parafjan prawosławnej cerkwi ruskiej w Nicei, najwyżej zezwolić raczył na założenie na urządzonym przy tejże cerkwi cmetarzu ruskim kaplicy pod wezwaniem św. Mikołaja, na pamiątkę w Bogu spoczywającego Cesarzewicza Mikołaja Aleksandrowicza, z nazwaniem i samego cmentarza mikołajewskim. (*Birż. Wied.*)

* (Wyrok na Berezowskiego). Na posiedzeniu sądu przysięgłych parlamentu Sekwany, odbytem 15-go b. m., naczelny prokurator ukończył o godzinie 2-ej swe wnioski, poczem dano głos adwokatowi Emanuelowi Arago. Po krótkiej replice, prezes zreasumował rozprawy. O godzinie 4 ej, sędziowie przysięgli przeszli do swego pokoju narad i przynieśli ztamtąd, po upływie dwudziestu minut, orzeczenie potwierdzające co do kwestji głównej i co do kwestji powziętego zawczasu zamiaru, lecz zmodyfikowane przypuszczeniem okoliczności łagodzących. Sąd po naradzeniu się w sali obrad, wydaje na Berezowskiego wyrok skazujący go na karę dożywotnich robót ciężkich. Słysząc ten wyrok, oskarżony, którego twarz nie zdradza żadnego wzruszenia, oddala się z uśmiechem. (*La Patrie*).

* (Fotografje. P. Alexandrowa.) Gazeta *Narodni Noviny* pisze, że w Pradze, przed księgarnią E. Pietrzyka, przy ulicy Ferdynanda, gromadzą się teraz tłumy ciekawych, przyglądających się wystawionym tam w oknie fotografjom Najjaśniejszego Cesarza naszego, Cesarzowej, Wielkich Książąt Włodzimierza Aleksandrowicza, Konstantego Mikołajewicza, Wacława Konstantynowicza i innym. Tamże wystawione są fotografje księcia Szczerbatowa (prezydenta m. Moskwy) archimandryty Ignacego (przełożonego klasztoru smoleń. w Peterhofie, profesora Gołowackiego, ruskiego literata Berga (tłumacza wierszem rękopismu kraledworskiego) i innych. Taż gazeta donosi, że p. Aleksandrowa, primadonna opery moskiewskiej, od kilku dni znajduje się w Pradze, gdzie zamierza wystąpić w operach „Życie za Cara" „Rusłan i Ludmiła" w roli donny Anny w „Don Juanie; tę ostatnią rolę p. Alekandrowa wykona po czesku.

Anglja.

* (Bil reformy.) *Londyn 16 lipca.* W izbie gmin na wniosek o przejście do trzeciego odczytania bilu reformy, pp. Cranbour i Lowe wystąpili z napaścią na postępowanie gabinetu i parlamentu i zaprotestowali przeciwko zatwierdzeniu bilu. P. Bright i inni mówcy stanęli w obronie gabinetu i powinszowali izbie, iż dokończyła zbadanie bilu reformy. Po długich rozprawach p. Disraeli odpowiedział na wszystkie zarzuty i złożył izbie podziękowanie za jej szczere poparcie. Bil w trzeciem odczytaniu został zatwierdzony. *(Corr. H. B.)*

Austrja.

* (Cesarz). *Wiedeń, 17 lipca.* Cesarz wyjechał wczoraj po południu z Laxenburga do Ischl. *(Wien. Abp.)*

* (Sułtan turecki). *N. Fremdenblatt* powiada, że sułtan turecki przybędzie stanowczo do Wiednia. Z powodu smutnych wiadomości z Meksyku, sułtan zapytał drogą telegraficzną, czy w obecnych okolicznościach, które głęboko go dotknęły, nie należałoby poczynić pewnych zmian w rozporządzeniach co do wizyty, którą gorąco pragnie złożyć cesarzowi w Wiedniu. Na przypadek odmównej odpowiedzi, sułtan zapragnął zachować incognito. Zapewniają, że cesarz austrjacki odpowiedział, iż z radością przyjmie sułtana na swoim dworze bez żadnej odmiany wydanych już pod tym względem rozporządzeń. *(La Fr.)*

* (Sułtan. — Zniesienie adjutantury jeneralnej.—Kwestja chorwacka). *Wiedeń, 15 lipca.* — Krótka pauza w żałobie dworu cesarskiego, nastąpi 26-go b. m., w którym to dniu sułtan turecki ma przyjechać do Wiednia, dokąd przybyło już kilku jego urzędników dworskich. Jakkolwiek na cześć dostojnego gościa nie będą dane żadne bale, ani koncerta, lecz za to odbędzie się wielki przegląd wojsk, a obok tego cesarz i sułtan zwiedzą obóz pod Pahrendorfem i przedsięwezmą wycieczkę do Laxenburga. O podróży cesarza Franciszka-Józefa do Paryża powiadają obecnie, że takowa została stanowczo zaniechaną. — Adjutantura jeneralna, która była dotąd władzą centralną dla interesów dotyczących osób wchodzących do składu armji, została zniesioną i atrybucje jej przechodzą do ministerstwa wojny, przy boku zaś cesarza pozostanie tylko centralna kancelarja militarna, do kierowania którą powołano pułkownika Beck. Pierwszy jenerał-adjutant hr. Crenneville otrzymał godność wielkiego szambelana, jenerał zaś hr. Bellegarde, powołany na pierwszego jenerał-adjutanty, pełnić będzie tylko służbę przy osobie cesarza.--Przedmiotem rozmów w Zagrzebiu jest wydalenie z granic kraju p. Rigondeau, korespondenta dzienników *Siècle* i *Indep. Belge.* P. Rigondeau nietylko że posyłał pomienionym pismom sprawozdania nieprzychylne dla rządu austrjackiego, lecz nawet brał czynny udział w działaniach stronnictwa narodowo-chorwackiego, skutkiem czego baron Rauch kazał mu wyjechać natychmiast. W chwili wyjazdu p. Rigondeau, wielkie tłumy ludności zgromadziły się na dworcu drogi żelaznej i żegnały głośnemi okrzykami tego publicystę, walczącego o autonomję Chorwacji. *(Nord. A. Z.)*

* (Izba panów). *Wiedeń, 15 lipca.* Izba panów przyjęła projekt do prawa w przedmiocie wydelegowania deputacji rady państwa, dla porozumienia się z deputacją sejmu węgierskiego. Baron Beust bronił tego projektu przeciw dowodzeniom hr. Thun'a. Kanclerz państwa oświadczył, że niepodobna dłużej zwlekać; należy koniecznie działać, ażeby Węgry nie powzięły nieufności. Niezbędnie konieczne jest uznanie zasady równości. Następnie izba panów zatwierdziła zmiany zaprowadzone w § 13 ustawy lutowej, uchwalone poprzednio przez izbę deputowanych. *(Cor. Hav. Bul.)*

Francja.

* (List cesarza Napoleona). *Paryż, 16 lipca.* Czytamy w *Monitorze*: Treść listu pisanego niby przez cesarza Napoleona do cesarza austrjackiego, podana przez niektóre dzienniki, jest zupełnie zmyśloną.

* (Oświadczenia pokojowe i uzbrojenia). *Nord* pisze pod datą 16 b. m: Uczucia tchnące pokojem, które wyszły na jaw na ostatniem posiedzeniu ciała prawodawczego, tak ze strony opozycji, jak i ze strony rządu i większości, która przyklaskiwała z zapałem oświadczeniom p. Rouher'a, przyjęte zapewne zostaną z zadowoleniem przez przyjaciół pokoju. Nie należy atoli spuszczać z uwagi pewnych manifestacji w duchu wręcz przeciwnym, pochodzących ze strony marszałka Niel'a, ministra wojny, które to manifestacje zaznacza *Le Moniteur de l'armée.* Pismo to podało kilka dni temu wiadomość, że wszystkie pułki piechoty armji francuzkiej zostaną znowu zwiększone, każdy o dwie kompanje, zwinięte w r. 1865; obecnie zaś tenże dziennik donosi o przywróceniu 23 baterji artylerji, również zniesionych w r. 1865.

* (Podróż cesarza). Czytamy w *Constitutionnel'u*: Dowiadujemy się, że cesarz uda się w m. sierpniu do obozu pod Chalons. W pierwszych dniach m. września, cesarz wraz z cesarzową odjedzie do Biarritz. Projekta te zakomunikowane zostały za granicą, dla uprzedzenia książąt, mających zamiar złożyć ich cesarskim mościom wizytę, że po upływie sierpnia wydalą się z Paryża.

* (Królestwo portugalscy). *Paryż, 16 lipca.* Król i królowa portugalscy, znajdujący się obecnie w Ems, spodziewani są jutro w Brukseli, gdzie przebędą dwa dni tylko. Do Paryża przybędą oni 20-go b. m. Wice hrabia de Paiva, który wyjechał na spotkanie ich królewskich mości do Bordeaux, powrócił przed dwoma dniami do Paryża. *(La Fr.)*

Hiszpanja.

* (Sprawa statku *Tornado*). *Madryt, 15 lipca.* Rada państwa zatwierdziła wyrok sądu oświadczający, że statek *Tornado* został słusznie zabrany. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Fałszywe pogłoski). Wieści o rozruchach w północnych prowincjach Hiszpanji nie potwierdzają się wcale. Nie tylko że brak bezpośrednich w tym względzie wiadomości z Madrytu, lecz nawet wiadomo z pewnością, że jenerał Prim, któremu przypisują zamiar objęcia dowództwa nad powstańcami katalońskiemi, nie opuścił dotąd Brukseli, którą wybrał za miejsce swego pobytu. *(Nordd. A. Z.)*

Meksyk.

* (Pułkownik Lopez). Do *New-York Herald'a* piszą z Queretaro, że zdaje się iż Lopez nie otrzymał jeszcze dotąd wynagrodzenia przyrzeczonego mu za zdradzenie cesarza Maksymiljana, albowiem udawał się on do wyższych oficerów republikańskich z prośbą o dopomożenie mu. Do pułkownika Rincon Gallardo, Lopez rzekł spotkawszy się z nim: „Nie jestem tak bogaty, jak wy pułkowniku, i nie mam żadnych posiadłości. Mam tylko miecz, który ani jest sposób do życia, i spodziewam się, że zarekomendujecie mnie na jaką posadę w armji republikańskiej." Pułkownik Rincon, ten sam, który po wzięciu cesarza Maksymiljana do niewoli, chciał mu ułatwić ucieczkę, odpowiedział na to: "Pułkowniku Lopezie, gdybym miał się starać o posadę dla was, byłaby tu posada na drzewie, ze stryczkem u szyi." Odtąd Miguel Lopez nie ukazuje się już publicznie.

Prusy.

* (Kwestja szlezwicka). *Prov. Corresp.* pisze pod datą 17-go b. m.: „Wiadomo, że w przedmiocie okręgów północnych Szlezwigu, traktat pokoju prażskiego zawarował odstąpienie takowych na rzecz Danji w takim razie, jeżeli ludność tameczna wynurzy w tym względzie życzenie zapomocą swobodnego głosowania. Dla bliższego porozumienia się co do wykonania tego warunku, rząd pruski zwrócił się przed kilku tygodniami do rządu królewsko-duńskiego, lecz nie otrzymał jeszcze od niego odpowiedzi."

Szwajcarja.

* (Posłowie.) Rada związkowa szwajcarska po rozprawach trwających przez kilka posiedzeń, wydała uchwałę organizującą liczbę reprezentantów dyplomatycznych za granicą do czterech posłów uwierzytelnionych przy rządach francuzkim, włoskim, austrjackim i pruskim. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Izba deputowanych). *Florencja, 16 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad interpelacją p. Ferraris'a. Kilku deputowanych stawia propozycje zganienia poprzedniego ministerstwa i uznania za niebyłe jego czynności przeciwnych prawom i prerogatywom narodowym, które zostały pogwałcone przez zamianowanie biskupów i inne ustępstwa porobione dworowi rzymskiemu. P. Rattazzi dowodzi, że nie można uznać za niebyłe czynności poprzedniej administracji. Oświadcza on, że ministerstwo nie zamianuje innych biskupów. Robione są liczne propozycje, między innemi propozycja przejścia po prostu do porządku dziennego. P. Rattazzi odrzuca tę propozycję i oświadcza, że w razie przyjęcia tego porządku dziennego, nie znalby dokładnie przekonań większości o ważnych kwestjach, które zostały podniesione. P. Ricasoli usprawiedliwia swe postępowanie, które miało na celu pokazanie Europie, że rząd włoski, chcąc iść do Rzymu zapomocą środków moralnych, dawał papieżowi gwarancję dla bezwzględnej niepodległości kościoła. Prosty porządek dzienny zostaje odrzucony 231 głosami przeciw 116, przyczem 10 deputowanych powstrzymało się od głosowania. P. Mancini proponuje następujący porządek dzienny: „Izba, zaznaczając oświadczenie rządu, że bez praw specjalnych, nic nie może być zrobionem na niekorzyść praw i prerogatyw władzy świeckiej w kwestjach kościelnych, oraz będąc przekonaną, że ministerstwo przestrzegać będzie niezłomnie praw państwa i godności narodu, przechodzi do porządku dziennego". P. Rattazzi przyjmuje ten porządek dzienny, lecz odrzuca tłómaczenie, jakie mu daje lewy kraniec. Kilku deputowanych oświadcza się za przyjęciem w tym duchu porządku dziennego, bez upatrywania w nim nagany dla p. Ricasolego. Pierwsza część porządku dziennego Manziniego przyjętą zostaje jednozgodnie, druga zaś część większością 192 głosów przeciw 93, przyczem 21 deputowanych powstrzymało się od głosowania. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Kwestja dóbr kościelnych.) Dzienniki włoskie wyrażają jednomyślnie życzenie, ażeby izba deputowanych florenckich przy rozprawach nad pojedyńczemi artykułami prawa o dobrach kościelnych, nie zastanawiała się na nowo nad kwestjami wyczerpanemi już dostatecznie przy rozprawach ogólnych nad projektem, i ażeby rezolucje, trzymające dotąd w zawieszeniu najżywotniejsze interesa kraju, nie napotkały dla pewnych osobistych poglądów, na nowe przeszkody. *(La Patr.)*

* (Stronnictwo garibaldyjskie.) Korespondencje zagraniczne zapewniały, że stronnictwo garibaldyjskie we Włoszech ma wkrótce uderzyć na Rzym. Wszystkie zaś wiadomości nadchodzące z wiarogodnego źródła, zaprzeczają tym doniesieniom i dowodzą przeciwnie, że rząd włoski najmniejszej pod tym względem nie ma obawy. *(La Fr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 13 lipca.

Niespodziewany powrót ks. metropolity Litwinowicza.— *Dziennik Lwowski.*— Powódź.— Kolej lwowsko-brodzko-tarnopolska.

Nad wszelkie spodziewanie opuścił ks. metropolita Litwinowicz Rzym już d. 2 b. m., pomimo że w przytomności papieża miał w dzień św. Piotra i Pawła obrządku greckiego celebrować.

Donosząc wam o zaprzeczeniu *Dziennika lwowskiego* dziennikom wiedeńskim co do agitacji rosyjskich, słusznie wyraziłem się, że w szczerość jego nie wierzę, bo oto sprawdza się moje niedowiarstwo. *Dziennik lwowski* na odgłos bowiem wiedeńskiej *Debatty* o agitacjach rosyjskich, jak gdyby się nowo narodził, zapomina o poprzedniem swym zaprzeczaniu, i wraz z nią potwierdza to czego sam zapierał, a co ważniejsza że wraz z poważną (jak ją ocenia) *Debatte* sądzi, że jaknajspiesznej trzeba temu zaradzić; zapominając że nawet dziennik urzędowy (*Gazeta lwowska*) z 8 b. m. nazwał wyraźnie te agitacje,—próżnym hałasem dziennikarskim.

Przed kilku tygodniami przepowiadali wieśniacy nasi, że tego roku będziemy mieli niepamiętny wylew rzek, i oto sprawdzają się dziś ich słowa; wylew sam jest bowiem tak zatrważający, że obawiać się należy zupełnego zniszczenia okolic w pobliżu rzek się znajdujących. Wylew sam przewyższa wylew pamiętny z r. 1845, bo woda wznosi się 22 stóp nad 0; trzy przedmieścia w Przemyślu stoją zupełnie pod wodą; od kilku dni nieposiadamy żadnych wiadomości, bo listy i dzienniki nieprzychodzą w skutek powodzi.

Po żniwach tegorocznych rozpoczynają się roboty ziemne około lwowsko-brodzko-teresopolskiej kolei, które znów anglik Brasey, za wynagrodzeniem ryczałtowem otrzymał. Przedtem miano najpierw ukończyć odnogę do Brodów, gdy jednak miasto to popadło zupełnemu zniszczeniu, a przeciwnie kolej ukraińsko-rosyjską skierowano ku Wołoczyskom, przeto zmieniono ten zamiar i najpierw wybudowaną zostanie do Tarnopola gdyż przez połączenie kolei ukraińskiej z galicyjską, przyniesie daleko większą korzyść. Y

Paryż, 13 lipca.

Sułtan i jego szeik-el-islam.—Odwiedziny monarsze.—Książę Metternich.—Domniemana podróż Napoleona III.—Wiadomości z Meksyku.—P. Rouher i p. Duruy.—Komitet reprezentacyjny denuncjuje.

Sułtan wyjechał do Londynu, co przyprowadza do rozpaczy jego szeik-el-islama, który uchodzi za pełniącego przy jego otomańskiej mości obowiązki wielkiego jałmużnika, lecz który odgrywa w rzeczywistości rolę inkwizytora. Szeik-el-islam jest ciągle rozdrażniony i strofuje nieustannie Abdul-Azisa. Gniewa go mocno to, że jego pan i monarcha bywa u europejczyków, wychodzi z domu pieszo, jada przy stole wspólnym i zaprasza do siebie na obiad cudzoziemców.

Bawi tu królowa pruska, która zwiedza szpitale i zakłady dobroczynne, w towarzystwie cesarzowej Eugenji, króla wirtembergskiego i wielkiego księcia sasko-wejmarskiego.

Książę Metternich miał wczoraj długą konferencję z cesarzem Napoleonem; powiadają, że ten ostatni uda się wkrótce do Wiednia, dla złożenia cesarzowi austrjackiemu wizyty i dla wynurzenia mu spółubolewania z powodu nieszczęścia, jakie dotknęło dom cesarsko-austrjacki. Osoby dobrze poinformowane wynurzają przekonanie, że podróż ta nie prędko jeszcze przyjdzie do skutku i że cesarz Napoleon uda się z Wiednia do Petersburga, Berlina i Sztokholmu. Podróż ta trwałaby dwa miesiące.

P. Dano, poseł francuzki w Meksyku, wraz z całym składem poselstwa, został zatrzymany przez Juareza. Opinja publiczna we Francji jest mocno zaniepokojona tą wiadomością, obawia się bowiem, ażeby nie została przedsięwziętą nowa wyprawa meksykańska.

W ciele prawodawczem panuje wielka burza: opozycja atakuje niemiłosiernie rząd, p. Rouher zaś nie wie już co ma odpowiedzieć, gdyż ukrywał w ciągu czterech lat rzeczywiste położenie rzeczy i obwiniony jest obecnie o solidarność za śmierć cesarza Maksymiljana.

P. Duruy, minister wychowania publicznego, ma być także zastąpiony na tem stanowisku przez inną osobistość. Administracja jego jest bardzo zła; przewrócił on do góry nogami cały system wychowania publicznego i stał się obecnie wielce niepopularnym z powodu relegowania uczniów szkoły normalnej.

Komitet reprezentacyjny emigracji polskiej ma na teraz pod swoją administracją samego tylko siebie, wszyscy bowiem wychodźcy polscy zerwali wszelkie stosunki z tym komitetem, który był, jak oni utrzymują, tyle niedelikatnym, iż doręczył administracji francuzkiej długą listę wychodźców mających zatrudnienia zdolne zapewnić im sposób utrzymania, ażeby pozbawić te indywidua zapomogi, jaką oni otrzymywali od rządu francuzkiego. Jakoż zapomogi zostały cofnięte wszystkim wychodźcom, wskazanym przez komitet reprezentacyjny, co zresztą nie przeszkadza temu komitetowi odwoływać się ze łzami w oczach do naszych ziomków i żądać od nich bagatelnej sumy 400,000 franków dla przyjścia w pomoc wychodźcom, znajdującym się w niedostatku. *X.*

Neapol, 11 lipca.

Sprawa trzech bandytów: Crocco, Pilone i Viola.—Reforma gwardji narodowej.—Burza 3-go lipca.—Polityka gabinetu Ratazzi.

Nasze dzienniki w ostatnich czasach mocno się zajmowały sprawą trzech dowódzców bandytów: Crocco, Pilone i Viola, których rząd francuzki nie chciał przyjąć do Algierji, lecz zarazem nie chciał wydać rządowi włoskiemu, tłomacząc się tem, że poddali się papieżowi i że rządowi papiezkiemu obowiązany był ich oddać, przyznając jednak że rząd ten nie miał prawa ich sądzić, ponieważ nie popełnili żadnej zbrodni na terytorjum rzymskiem. Zatem trzech nędzników ostatniego rodzaju, którzy nie cofali się przed żadną zbrodnią i potokami rozlewali krew gdzie się tylko ukazali, którzy pozostawili po sobie ruiny i spustoszenie, pozostaną wolni i bezkarni, ponieważ podobało się kardynałowi Antonellemu, w przystępie wspaniałomyślności, nazwać ich w paszportach po prostu *emigrantami neapolitańskiemi!* Po tem, można słusznie się zapytać, po co istnieje kartel z Francją, kiedy mocarstwo to szanuje go tylko wtedy, kiedy to odpowiada jego polityce? Ztąd powstają bardzo niepochlebne dla Francji komentarze, które jednak każdy zrozumie, zważywszy niewytłomaczone postępowanie tego rządu w tej sprawie.

Nasza rada miejska przyjęła ważne postanowienie, czyniące jej zaszczyt i powitane z radością przez neapolitańczyków. Chodziło o zmniejszenie ogromnych wydatków miasta na gwardję narodową; dzięki stanowczości syndyka i dzięki nieobecności kilku radców zbyt skłonnych do przesady krańcowych stronnictw, zdołano porozumieć się i wkrótce, po zatwierdzeniu przez radę stanu, będziemy mieli 4 legje zamiast 12 i 12 bataljonów zamiast 24.

Nakoniec po 4 lub 5 miesiącach suszy, mieliśmy w tych dniach burzę, która trwała prawie dwie godziny. Można sobie wyobrazić zadowolnienie z tego deszczu; lecz ponieważ każdy medal ma odwrotną stronę, zdarzyło się kilka wypadków, z których dwa spowodowało śmierć dwóch osób.

Wczoraj wieczorem nadeszła tu depesza, donosząca o przystaniu prezesa gabinetu na program lewicy. Nie wiem jakie za granicą sprawi wrażenie mowa p. Ratazzego, ale tu w ogóle są nią zachwyceni, bo wiedzą, że ta nowa polityka przyjęta przez rząd, szczególniej w kwestji stosunków z kościołem, doprowadzi do władzy członków lewicy, a tego właśnie pragną. Może było roztropniejszem zyskać na czasie i trzymać się polityki pojednawczej względem Rzymu, jaką wprowadzili La Marmora i Ricasoli, lecz w końcu rząd nie mógł ciągle postępować wbrew prądowi opinji publicznej, która nigdy dobrem okiem nie patrzyła na układy z Rzymem. *G. P.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 7 (19) Lipca

Kalendarz.

W sobotę, 20 lipca, — śśw. Eliasza pror. i Czesława. wyzn.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 4; zach. o godz. 8 min. 8.

W niedzielę, 21 lipca, — śśw. Praksedy pan. i Daniela pap.— Słońce wsch. o godz. 4 min. 5; zach. o godz. 8 min. 6.

Stan pogody.

Dziś z rana + 11°2, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	745.9	746.1
Termometr Reaum.	+ 11°2	+ 14°3
Stan nieba	nap. pogodny	pogodny

Największe ciepło + 16°2, R. Najmniejsze ciepło + 10°2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 11 cali 6.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro*, opera **Robert Djabeł.**— *Wczoraj*, dawano operę **Flis**; **Koncert** p. Karola Weck; operę **Don Bucefalo i Tańce**, było osób 200.

TEATR ROZMAITOSCI. —*Dziś*, **Cicha woda brzegi rwie; Klucz Metelli; Szuka siebie.**

ELDORADO (przy ulicy Długiej).—*Dziś i codziennie*, wystąpienie p. *Goosz* z towarzystwem **śpiewaków francuzkich.**— Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 275.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie spiewaków francuzkich.** —(Początek o godz. 7-ej).—*Wczoraj*, było osób 102.

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **spiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka.*— Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. —Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZOW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).— *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-jejtnant *Fonton de Werrajon*, z Petersburga; rzeczywiści radcowie stanu *Pomorski*, z Nowej Aleksandrji, *Szklarski* i *Utken*, z Petersburga;—wyjechali: tajny radca *Witte*, do Pułtuska; rzeczywisty radca stanu *Górko*, szambelan za granicę.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 521, wyjechało osób 676;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 152, wyjechało osób 180; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 141, wyjechało 117;— statkami parowemi przyjechało osób 31, wyjechało osób 49;—w ogóle przyjechało osób 1075, w tej liczbie z zagranicy 120, wyjechało 1620, w tej liczbie za granicę 130.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w d. 6 (18) b. m., pod adresem, a mianowicie: Gzowska w Głuchowie, Tykociner w Białymstoku, Centkowski w Petersburgu, Pawłowski w Uściługu, Filipkowski w Kownie, Sakheim w Wilnie, Fere w Petersburgu, Mitter w Pskowie, Saber w Brześciu Litewskim, Cyrulnik w Żytomierzu, Zak bez oznaczenia miejsca.

* Dnia 6 (18) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 66, wyzdrowiało 63, umarło 17, pozostało 1550 (mężczyzn 718, kobiet 831), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 154, kobiet 175.

* W dniu 5 (17) i 6 (18) b. m. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 6, ***starozakonnych***: płci męzkiej 7, żeńskiej 8, razem 30;— **zawarło** śluby małżeńskie par: ***chrześcjan***: 6, ***starozakonnych***: 2;— **umarło**: ***chrześcjan***: płci męzkiej 38, żenskiej 33; ***starozakonnych***: męzkiej 15, żeńskiej 9, razem 24.

Ceny targowe.

dnia 6 (18) lipca 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert rsr.	kop.	Korzec od — ruble sr.	kop.	do — ruble sr.	kop.
Pszenica	14	88	9	—	9	30
Żyto	10	40	6	45	6	50
Jęczmień	8	—	4	80	5	—
Owies	5	52	3	30	3	45
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	3	36	2	—	2	10

Pud siana od kop. 42½—50. Pud słomy od kop. 35—37½.
Dowozy: Pszenicy 50; Żyta —; Jęczmienia —; Owsa — czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 26.
Garniec „ od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 42

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 7 (19) Lipca 1867 r.

MONETY.	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	5	95
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	3	42½
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100				
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	75	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	102	50
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	51	25
„ „ „ bez kuponu	—	—	34	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	—	—	27	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	80	—	79	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	70	83	70	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	59	67	59	17
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	56	—	-	-
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	71	50	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	78	—	77	50
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	—
	—	—	109	25
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	112	—	111	67
„ „ „ 1866 „ 100	108	50	108	17
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	112	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. pofrank 2000 za rs. 100	—	—	84	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	-	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	57	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	86	50	85	75
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	84	—	—	—

WEXLE.

		Termin	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	45	108	22½
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	108	15	108	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	41	—	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	88	80	88	50
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	86	40	—	-
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 39
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k $54\frac{4}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 6 (18) Lipca 1867 roku.

Z BERLINA	[illegible]	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		61
Obligacje Skarbowe 4%		66¾
Listy Zastawne 4%		59
Bilety Banku Rosyjskiego		83½
Weksle na Warszawę		83¼
„ Petersburg 3 tygodn.		92
„ „ 3 miesięczny		91½
„ Londyn 3 „		6 23¼
„ Paryż 2 „		$80\frac{11}{12}$
„ Hamburg 2 „		150⅝
„ Wiedeń 2 „		78⅝
Koleje Rosyjskie		76⅜
Kolej Terespolska		73
dto Warszawsko-Wiedeńska		59¾
Listy Likwidacyjne		48⅞
Nowa pożyczka premjowa 1-em		96½
„ „ „ 2-em		93¼
Żyto na targu		65¾
dto „ dostawę	wjesieni	56
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		127 80
„ Hamburg		94 70
„ Paryż		50 90
Pożyczka Narodowa		68 70
5% Metaliki		58 20
Akcje Banku Kredytowego		187 10
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 90
Renta Włoska		49 60
Akcje Kredytu Ruchomego		357
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		94⅝

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *3820*). *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do Art. 44 K. C. P., podaje do wiadomości stron interesowanycn, iż Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 5 (17)Maja r. b. na powództwo Jana Stembnowskiego wydanym, badanie świadków celem uznania Karola Stembnowskiego za zniknęłego, nakazał i do wyprowadzenia tego badania Podsędka Sądu Pokoju Wydziału IV w Warszawie wydelegował.

Warszawa d. 21 Czerwca (2 Lipca) 1867 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu Łaski.
Naczelnik Wydziału Puchalski.

(N. D. 3875). *Калишское Губернское Правленіе.*

Въ Апрѣлѣ и Маѣ сего 1867 года, бѣжала за границу жители города Слесин. Конинскаго Уѣзда евреи: Давидъ Тарговникъ 21 лѣтъ, портной, и братъ его Саулъ Тарговникъ 17 лѣтъ а равно неизвѣстно куда отлучилась, бывшая подъ надзоромъ Полиціи жена музиканта Евва Каминская съ малолѣтними сыновьями Михаиломъ, Францишкомъ и Эдуардомъ Посему, и на основаніи 1 ст. Высочайшаго Указа отъ 25 Апрѣля (6 Мая) 1850 г. Калишское Губернское Правленіе симъ вызываетъ упомянутыхъ жителей, чтобы не позже шести недѣль, явились въ ближайшее Полицейское Управленіе, присовокупляя притомъ что неявка упомянутыхъ бѣжавшихъ лицъ въ означенный шести недѣльный срокъ, будетъ считаться доказательствомъ ненахожденія ихъ въ Царствѣ Польскомъ 21 Іюня (3 Іюля) 1867 года.

Г. Калишъ, 21 Іюня (3 Іюля) 1867 года.
за Совѣтника,
Дѣлопроизводитель, Вдзѣнконскій.

(N. D. 3804) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 roku o poszukiwaniu zagubionych lub kupodzionych Listów Zastawnych lub kuponów podaje do powszechnej wiadomości, iż Ksiądz Józef Nowicki, Wikarjusz przy kościele we wsi Sokółka w Gubernji Grodzieńskiej położonej utracił Listy Zastawne Okresu III. Serji 1, Lit. B. 12,250, 12,958, 27,552 27,717, 28,497, wszystkie z dwoma kuponami, to jest z półroczy 2-go 1867 r. i 1-go 1868 r.

Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów i należących do nich kuponów zakwestjonowany niniejszem zostaje i że w skutek tego, każdy nabywca listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego listu lub kuponu.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1867 r.
p. o. Prezesa,
Jenerał Lejtnant, Gieczewicz.
Pisarz, Iżycki.

(N. D. 4152). *Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia, że pozostawione w czasie od dnia 1 Kwietnia do 1 Lipca r. b. w powozach i na Stacjach Dróg Żelaznych, rozmaite przedmioty, odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie.

Wykazy tych przedmiotów przejrzane być mogą każdodziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Z przedmiotami, do 1 Stycznia 1868 r. nieodebranemi, postąpionem będzie stosownie do przepisów Dróg Żelaznych.

Warszawa d. 16 Lipca 1867 r.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *4162*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W d. 18 Marca 1867 r. Emilji z Michałowskich Mireckiej właścicielki dóbr Szczaki, Wola Mroczkowa, Pracka Wólka część lit. A. z folwarkiem Henryków w juryzdykcji Sądu Pokoju w Błoniu położonych.

2. W d. 15 Marca 1867 r. Karola Malcz, współwłaściciela nieruchomości warszawskiej N. 638 lit. A., oraz współwierzyciela rsr. 6,000, tak na dobrach Izbica pod N. 56 jak i na dobrach Ciepliny pod N. 9, obudwu dóbr w juryzdykcji Sądu Pokoju w Kowalu położonych, ubezpieczonych.

3. W d. 22 Marca 1867 r. Teofili z Strubińskich Lipczyny, wierzycielki rsr. 3,000 w większej sumie rsr. 3,600 na dobrach Jędrzejów w juryzdykcji Sądu Pokoju w Mińsku położonych, w dziale IV pod N. 17 wykazu hypotecznego ubezpieczonej, mieszczących się.

4. W d. 19 Lutego 1867 roku Franciszka Thieme, wierzyciela rsr. 6,000, na nieruchomości warszawskiej N. 459 w dziale IV pod N. 5 ad *a*, ubezpieczonych.

5. W d. 30 Października 1866 r. Karola Łąckiego, wierzyciela rsr. 5,091 na dobrach Słup w juryzdykcji Sądu Pokoju w Gąbinie położonych, w dziale IV pod N. 14 wykazu hypotecznego ubezpieczonych.

6. W d. 19 Marca 1867 r. Jana Petykowskiego wierzyciela rsr. 4,500 na dobrach Strużewo i Byteń w juryzdykcji Sądu Pokoju w Brześciu położonych pod N. 37 i rs. 3,000 na nieruchomości warszawskiej N. 489 B. pod N. 7 działu IV wykazu hypotecznogo ubezpieczonych

7. W d 5 (17) Sierpnia 1866 r. Teodora Oldenburg, wierzyciela rs. 1,000 mieszczących się w resztującej sumie rsr. 1,900, pozostałej z większego kapitału rsr. 6,000 na dobrach Swinotop części lit A w juryzdykcji Sądu Pokoju w Radyminie położonych pod N. 4 działu IV wykazu hypotecznego ubezpieczonego, na zabezpieczenie której to reszty, a tem samem i rzeczonych rsr 1,000 jest w depozycie Banku Polskiego rsr. 25 kop. 20 gotowizną i rsr. 600 listami likwidacyjnemi z 15 kuponami z wynagrodzenia likwidacyjnego.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których wyznaczyłem termin na d. 10 (22) Października 1867 r., w którym spadkobiercy, wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swe w księgach wieczystych rzeczonych nieruchomości i dóbr ziemskich meldować winni.

Warszawa d. 6 (18) Kwietnia 1867 r.
Józef Zbikowski.

(N. D. 4148.) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1. Adama Lipińskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 747, 747*a* i 800 położonych 2. Karola i Felicyssymy małżonków Sobeckich, właścicieli Jatki Szewckiej Nr. XV. w kamienicy przy ulicy Dunaj pod Nr. 136 w Warszawie położonej znajdującej się oraz Felicyssymy Sobeckiej, jako współwłaścicielki sum: *a*) rsr. 135 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2630 przez zastrzeżenie z aktu Nr. 3 do zabezpieczenia podanej, i *b*) rs. 300 na nieruchomości w Warszawie Nr. 2831 w dziale IV pod Nr. 5 zabezpieczonej, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na dzień 11 (23) Października 1867 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Hipolit Truszkowski.

(N. D. *4153*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie*

Po śmierci 1. Błażeja Jankowskiego właściciela dóbr Ostrów *F.* i *G.* w Powiecie Lubartowskim. 2. Franciszka Okrzewskiego właściciela dóbr Łukówek Piękny w Powiecie Cholmskim Gubernji Lubelskiej położonych i 3. Karola Romanowskiego wierzyciela rsr. 900 na dobrach Wola Gałęzowska i rubli srebrem siedemset pięćdziesiąt na dobrach Ciecierzyn w Powiecie i Gubernji Lubelskiej położonych, otwarte są spadki, do uregulowania których termin na dzień 13 (25) Stycznia 1868 r. jest oznaczony.

Lublin d. 1 (13) Lipca 1867 r.
Bonar Sędzia, p. o. Pis. Ziem.

(N. D 2822.) Po Kazimierzu Rywockim, b. urzędniku Intendentury, w mieście Warszawie dnia 1 Lutego 1865 r. zmarłym, pozostał spadek, składający się z gotowizny rsr. 108 kop. 88½, w Banku Polskim złożonej.— Ponieważ do spadku tego sukcesorowie się nie zgłosili, stosownie zatem do Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam wszystkich interesentów, aby w ciągu sześciu miesięcy, od daty zamieszczenia tego obwieszczenia tak w Dzienniku Warszawskim jako też i w Dzienniku Gubernialnym, z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowonili, po upływie bowiem tego czasu Prokuratorja wniesie do Trybunału Cywilnego w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako wakującego.

Warszawa d. 3 (15) Kwietnia 1867 r.
Szpaderski, Zastęp. Obr. Prokuratorji.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4139). *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.*

Wydział Górnictwa przy Zarządzie Skarbowym Królestwa, podaje do powszechnej wiadomości, iż w Zakładzie Stali w Serocku w Gminie Wola Skromowska Powiecie Lubartowskim Gubernji Lubelskiej położonym, odbędzie się w dniu 7 (19) Sierpnia b. r. pięć licytacji oddzielnych, za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych na sprzedaż materjałów i wyrobów w tymże Zakładzie znajdujących się i spisem oddzielnym przy warunkach licytyjnych załączonym szczegółowo wykazanych, a mianowicie:

1. o godzinie 10 z rana na przedaż materjałów przetworowych w Magazynie Zakładu znajdujących się, od rs. 673 kop. 99½ in plus.

Vadium do tej licytacji ma być złożone rs. 68 i na koszta licytacyjne rs. 1, do jednej z kas Skarbowych najbliżej zamieszkania ubiegających się o kupno położonych.

2. O godzinie 11 z rana na sprzedaż materjałów pomocniczych, od sumy rs. 224 kop. 52½, do której vadium jak ad 1. ma być złożone w kwocie rs 23 i na koszta licytacyjne kop. 50.

3. O godzinie 12 w południe na przedaż produktów w Magazynie Zakładu znajdujących się, od sumy rs. 2,731 kop 38½ in plus, do której vadium ma być złożone w kwocie rs. 274 i na koszta licytacyjne rs. 3 kop. 50.

4. O godzinie 1 z południa na sprzedaż stali w Glejchówkach pudów 2,961 od sumy rs. 4,553 kop. 96½ in plus, do której złożyć należy vadium rs. 456 i na koszta licytacyjne rs. 5.

5. O godzinie 2 z południa na sprzedaż stali rafinowanej pudów 693 fun 34, od sumy rs. 1,500 kop. 30¾ in plus, do której vadium ma być złożone w kwocie rs. 150 i na koszta licytacyjne rs. 2.

Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 30 napisać się winnej, jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 5 (17) Lipca 1867 r. Nr. 2,344, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się zakupić w Zakładzie Stali w Serocku (tu wymienić przedmioty do jednej z pięciu licytacji na przedaż wystawione) za sumę ogólną rs. kop. wyraźnie (wypisać literami), poddając się wszystkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy Skarbowej N. na złożone vadium rs. i na koszta licytacyjne rs. przy niniejszem dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone, a jeżeli w Warszawie, wymienić Nr. domu

Pisałem w N. dnia miesiąca 1867 r.

(Podpisać czytelnie imie i nazwisko).

Każda deklaracja ma być opieczętowana lakiem i mieć adres: „do Pisarza Zakładu Stali w Serocku. Deklaracja do licytacji o godzinie odbyć się mającej na kupno (tu wymienić jakich przedmiotów)”

Utrzymujący się na licytacji, obowiązany należytość wnieść do kasy Gubernjalnej Lubelskiej.

Inne warunki oraz spis przedmiotów na sprzedaż wystawionych, mogą być przejrzane w godzinach biurowych, każdodziennie z wyjątkiem świątecznych w biurze Wydziału Górnictwa i w Kancelarji Pisarza Zakładu Stali w Serocku.

Dnia 5 (17) Lipca 1867 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.

(*N. D. 4 40*). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 12 ej w południe w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego przy ulicy Miodowej odbywać się będzie in plus licytacja na trzechletnie pro 1867/70, poczynając od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., wydzierżawienie propinacji w dobrach Marymont ekonomji Warszawa, mianowicie w karczmie Czerwonej w Marymoncie, w Burakowie, w Wawrzyszewie, w oberży w Bielanach i w karczmie Szypak, albo Gęsia zwanej, tudzież gruntów pod łaźnią w Bielanach, a to od sumy rs. 1,875 kop. 75, jako o ¼ część obniżonej.

Każden zatem mający zamiar ubiegania się o tę dzierżawę winien się zgłosić w terminie i miejscu wyżej oznaczonem zaopatrzywszy się w świadectwo kwalifikacyjne i vadium wyrównywające ¼ części sumy od której licytacja rozpoczynać się będzie.

O stanie zaś budowli wydzierżawiających się użytków pretendenci, przekonać się winni na gruncie, a o innych warunkach poinformować się mogą w biurze Rządu Gubernialnego mianowicie w wydziale dóbr rządowych.

Warszawa, dnia 5 (17) Lipca 1867 roku.
Asesor, Doboszyński.

(N. D. 4151). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Вслѣдствіе отношенія Финансоваго Управленія въ Царствѣ Польскомъ отъ 5 (17) Іюня с. г. за N. 19303/8630, Плоцкое Губернское Правленіе объявляетъ, что 1 (13) Августа с. г. въ Присутствіи сего Правленія будутъ производится публичные торги на отдачу въ аренду со дня публичныхъ торговъ по 19 Іюня (1 Іюля) 1870 года, пропинаціонныхъ доходовъ въ деревняхъ: Дрвалы, Хмѣлевѣ, Рембовѣ, Гарволевѣ, Червинскѣ, Болинѣ, Богушинѣ, Кемболовицахъ, и въ колоніи Богушинѣ экономіи Селечъ, отъ годичной платы 862 руб. 1 к. с.

Всякій желающій приступить къ публичнымъ торгамъ нелишенный правъ на продажу питей, согласно Высочайше утвержденному уставу о питейномъ сборѣ Ст. 284 и 285, долженъ представить предварительный залогъ 216 рублей серебромъ.

О условіяхъ можно узнать въ Губернскомъ Правленіи, въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ по 1-му Дѣлопроизводству.

Г. Плоцкъ, Іюня 30 дня 1867 г.
за Асесора Отдѣленія, Мяновскій.
за Ревизора, Вундерлихъ.

(N. D. 4149). *Ломжинское Губернское Правленіе.*

Отъ Ломжинскаго Губернскаго Правленія объявляется, что въ присутствіи его 4 (16) Августа сего года въ 12 часовъ утра, будутъ производиться публичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій на поставку матеріяловъ.

По заготовленію одежды для арестантовъ содержащихся въ Ломжинской тюрьмѣ а именно:

а) Сукна сѣраго на одежду 571 аршин. 5 вершковъ.

б) Сукна сѣраго на одѣяла, 320 аршин. 12 верш.

в) Сукна чернаго 78 арш. 4½ верш.

г) Холоста льнянаго на 374 арш. 3 верш.

д) Холоста пачеснаго 1251 аршин. 14 верш.

е) Холоста паклянаго 1123 аршин. 6 верш.

По слѣдующимъ цѣнамъ за аршинъ сукна сѣраго: на одежду по одному рублю пятнадцать коп. на одѣяла по одному рублю тридцать пять коп., сукна чернаго по одному рублю двадцать копѣекъ, холста льнянаго по тридцать три к., пачестнаго по двадцать двѣ копѣекъ и паклянаго по восемьнадцать копѣекъ аршинъ или начиная отъ общей суммы подряда 1787 руб. 25¾ коп.

Представляющіе объявленія обязаны пріобщить къ онымъ квитанціи казенныхъ казначействъ на внесенный залогъ въ количествѣ 178 рублей 72½ копѣекъ наличностью или въ денежныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залоги казначействами, согласно существующимъ постановленіямъ.

Подробныя кондиціи къ предстоящимъ торгамъ, могутъ быть разсмотриваемы желающими ежедневно за исключеніемъ воскресныхъ, праздничныхъ и табельныхъ дней въ Военно Полицейскомъ Отдѣленіи Губернскаго Правленія.

Объявленія должны быть составленны по ниже слѣдующей формѣ писанныя на гербовой 30 копѣекъ достоинства бумагѣ, которыя будутъ принимаемы въ Присутствіи Губенскаго Правленія въ день торговъ до 12 часовъ утра.

На конвертѣ объявленія должны быть помѣщены слова: „Объявленіе на поставку матеріяловъ по заготовленію одежды для арестантовъ содержащихся въ Ломжинской тюрмѣ.”

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Ломжинскаго Губернскаго Правленія, прилагая квитанцію N. Казначейства на представленный мною залогъ въ количествѣ сто семьдѣсять восемъ рублей семьдѣсять двѣ съ половиною копѣекъ, объявляю, что поставку матеріаловъ на заготовлніе одежды для арестантовъ содержащихся въ Ломжинской тюрмѣ а имяно: (выписать всѣ матеріалы съ объявленія буквами) обязываюсь исполнить, за аршинъ сукна сѣраго на одежду по N. руб. N. коп. на одѣяла по N. руб. N. коп., сукна чернаго по N. руб. N. коп., холста льнянаго по N. коп., пачеснаго по N. коп., и паклянаго по N. коп. или весь подрядъ исполнить за общую сумму NN. руб. N. коп. (выписать сумму прописью) и что на условія предписанныя для сей поставки вполнѣ соглашаюсь.

Мѣсто постояннаго жительства имѣю въ NN. мѣсяца N. дня 1867 г.

(подпись)

Г. Ломжа 3 (15) Іюля 1867 года.
Вице-Губернаторъ,
Совѣтникъ, Скибинскій.

(N. D. 4150). *Zarząd Powiatu Łowiczskiego.*

W dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 roku o godzinie jedenastej z rana odbędzie się w biurze Zarządu Powiatu Łowickiego głośna in plus licytacja na sprzedaż tegorocznego sprzę-

tu łąk, oraz zboża, oziminy i jarzyny niemniej kartofli z pól do folwarków Klewków i Niedźwiada należących, niegdy własność księży Emerytów w Łowiczu stanowiących, na którą każdy chęć kupna mający zgłosić się może.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs, 1879 kop. 45, przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium połowę tej sumy czyli rs. 939 k. $72\frac{1}{2}$, które to vadium nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone będzie, utrzymującego się zaś zarachowane zostanie na rachunek przypadający należności, która zaraz po skończeniu licytacji całkowicie ma być niszczaną.

Inne warunki w godzinach służbowych przejrzane być mogą.

w Łowiczu, d. 3 (15) Lipca 1867 r.
Naczelnik Powiatu, Gorbaczew.

(N. D. 4093). *Бендинское Уѣздное Управленіе.*

Такъ какъ произведенные торги на арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ на крестьянскихъ земляхъ въ казенныхъ имѣніяхъ Лосень и Бобровники по неявкѣ соискателей не состоялись, потому Уѣздное Управленіе объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ Управленіи Бендинскаго Уѣзда будутъ производиться словесные торги (in plus) на аредное содержаніе сказанныхъ доходовъ съ уменшенныхъ суммъ а именно:

26 Іюля (7 Августа) 1867 г., начиная въ 11 часовъ утра:

1. Въ деревняхъ: Лосень, Лазы, Тучнобаба и Тржебычка, на время отъ 20 Мая (1 Іюня) 1866 г. до тогоже дня и мѣсяца 1869 г. съ установленной годовой цѣны 223 р. 65 коп. залогъ къ торгу назначенъ 56 руб. сер.

2. Въ деревняхъ: Бобровники, Псары, Стржижовице, Семонія, Войковице, Коморне, Зыхцице и Сончовъ на время отъ 14 (26) Января 1867 г. до 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. съ установленной годовой цѣны 868 руб. 94 к. залогъ къ торгу назначенъ 217 руб. 23 коп.

Желающій принять на себя которую либо ихъ сказанныхъ арендъ, долженъ до открытія торговъ представить квалификаціонное свидѣтельство и квитанцію на внесенный залогъ въ какое нибудь казенное казначейство.

Крестьяне на ровнѣ съ другими соревнователями, на настоящія аренды, имѣютъ право торговаться.

О торговыхъ условіяхъ можно узнать въ Бендинскомъ Уѣздномъ Управленіи въ часахъ занятій чиновниковъ, здѣсь только присовокупляется, что арендаторъ за позное введѣніе его въ аренду, никакой къ казнѣ претензіи простирать не можетъ, напротивъ долженъ удовлетвориться доходами полученными отъ временной по оной администраціи.

* * *

Ponieważ odbyte licytacje na wydzierżawienie propinacji na gruntach włościańskich, w dobrach rządowych Łosień i Bobrowniki dla braku konkurentów bezskutecznie spełzły, przeto Zarząd Powiatu podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Zarządu Powiatu Bendińskiego, odbywać się będą w głos in plus licytacje na wydzierżawienie pomienionych dochodów od sum zniżonych a mianowicie:

W dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 r., poczynając od godziny 11-ej z rana.

1. We wsiach: Łosień, Łazy, Tucznobaba i Trzebyczka, na czas od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku od sumy rocznego czynszu rs 223 kop. 65; vadium do licytacji ustanawia się rs. 56.

2. We wsiach: Bobrowniki, Psary, Strzyżowice, Siemonia, Wojkowice, Komorne, Zychcice i Sączów, na czas od d. 14 (26) Stycznia 1867 r. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. od sumy rocznego czynszu rs. 868 kop. 94; vadium do licytacji ustanawia się rubli sr. 217 kop. 23.

Ubiegający się o dzierżawę pomienionych dochodów, obowiązany jest przed przystąpieniem do licytacji przedstawić świadectwo kwalifikacyjne i kwit z wniesionego vadium w którejkolwiek z kas skarbowych.

Włościanie na równi z innemi konkurentami o dzierżawy te ubiegać się mogą.

O warunkach licytacyjnych można powziąść wiadomość w biurze Powiatu Bendinskiego w godzinach biurowych, tu tylko nadmienia się, że pluslicytant za późne wprowadzenie go do dzierżawy nie będzie rościł do Skarbu żadnej pretensji, a poprzestanie na dochodach jakie z dotychczasowej ustanowionej administracji otzymane zostały.

Г. Бендинъ 27 Іюня (9 Іюля) 1867 года.
Помощникъ Уѣзднаго Начальника,
Коллежскій Асесоръ, Керцели.

(N. D. 4087). *Magistrat Miasta Rzgowa.*

Stosownie do reskryptu W. Naczelnika Powiatu Łodzińskiego z d. 26 Czerwca (8 Lipca) r. b. Nr. 4750, podaje do publicznej wiadomości, że w Magistracie miasta Rzgowa dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1867 o godzinie 3 z południa, odbywać się będzie in plus licytacja od obniżonej rs 509 k. 75 o $\frac{1}{4}$ część to jest od sumy rs. 382 k. $31\frac{1}{4}$ przez opieczętowaną deklarację w obecności Starszego Pomocnika Naczelnika Powiatu Łodzińskiego. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium $\frac{1}{10}$ część od sumy obniżonej. O innych warunkach licytacyjnych każdego czasu w Magistracie miejscowym dowiedzieć się można.

Rzgowo d. 1 (13) Lipca 1867 roku.
Burmistrz, Gorecki.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Magistratu miasta Rzgowa z d. 1 (13, Lipca 1867 r. składam niniejszą deklarację podług której obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód brukowego w mieście Rzgowie za sumę rs. N. kop. N. wyraźnie N. N rocznej dzierżawy pod wiadomemi mi warunkami, a którym się poddaję na złożone vadium, załączony kwit na kwotę rs. N., w razie nieutrzymania się na licytacji, sam osobiście odbiorę, o co upraszam. Stałe moje zamieszkanie w N. N. Pisałem N. N. dnia, miesiąca roku N. podpisać czytelnie imie i nazwisko).

(N. D. 4142). *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Konstantego Okoń, Inżyniera, w Warszawie pod Nr. 1646 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego. u Stanisława Zalewskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 6,844 kop. 50, i kosztów od Kiwy i Cecylji Lutki z Goldszomów małżonków Lebenthal, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1620 położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apulacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 23 Marca 4 Kwietnia) 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Żórawiej pod Nr. 1620 w Cyrkule Policyjnym 9. w Gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule Administracyjnym IX i X, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, na gruncie emphiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 4 kop. $63\frac{1}{2}$ położona, prawem własności do Kiwy i Cecylji-Lutki dwóch imion z Goldszomów małżonków Lebenthal należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łok. kwadr. $3965\frac{1}{2}$ obejmująca:

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania.

1. Dom masiw murowany, o parterze i trzech piętrach z piwnicami blachą żelazną kryty, 10 kominów murowanych mający.
2. Oficyna masiw murowana, o trzech piętrach z piwnicami, blachą żelazną kryta, 4 kominy murowane mająca.
3. Oficyna masiw murowana trzy piętrowa blachą żelazną kryta, 3 kominy murowane mająca.
4. Zabudowanie murowane blachą kryte, mieszczące w sobie wozownie, stajnie i kloaki,
5. Studnia z pompą i korbą drewnianą.
6. Ogródek w którym znajduje się drzew owocowych sztuk 26 i krzaki agrestu.
7. Parkan stary z desek
8. Parkan z desek wspólną własność z sąsiednią posesją stanowić mający.
9. Podwórze, trotuoary i rynsztoki kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej, prócz egzekwowanych dłużników małżonków Lebenthal i stróża, jest 9 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmuuiszczających, w akcie zajęcia wymienionych, są także lokale niewykończone i nie zajęte.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Zalewskiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego utrzymywanej, na ten cel wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym, w micjscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Czerwca 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Zalewski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 6 (18) Kwietnia 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach: 5 (17) Czerwca, 19 Czerwca (1 Lipca) i 3 (15) Lipca 1867 r Trybunał decyzją w tymże dniu wydaną, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1620 stojącej, na dzień 31 Lipca (12 Sierpnia) 1867 r. godzinę 10 rano oznaczył. Termin ten, odbędzie się w Wydziale I-ym Tybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu posiedzeń pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 10,000, przez popierającego sprzedaż w warunkach podanej

Warszawa dnia 4 (16) Lipca 1867 roku.
Radca Dworu Zgórski

(N. D. 4131). *Pisarz Trybunału Cywilnego, w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Sukcesorów Edwarda Magnus Fiedler właściciela fabryki sukna w mieście Opatówku exystującej, mianowicie: 1. Augusty Wilchelminy z Fiedlerów Eckhardt wdowy, w Grossenhejm; 2. Augusty Emilji z Fiedlerów owdowiałej Schmiedel, w mieście Dreźnie; 3. dzieci po Hermanie Fiedler pozostałych, jako to: a) Klary Emmy z Fiedlerów Keil, żony Adolfa Keil Radcy Legacji, w asystencji i za upoważnieniem jego czyniącej, czyli obojga małżonków Keil, w mieście Lipsku; b) Courta Filipa Fiedler, także w mieście Lipsku Państwie Saskiem; i c) Konrada Adolfa Fiedler, w Berlinie Państwie Pruskiem zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Jana Prawdzic Gowarzewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, w tymże mieście zamieszkującego, który niniejszą subhastację popieza. obrane mających, wszystkich z własnych funduszów utrzymujących się, w poszukiwaniu sumy rs. 4,200 z procentem, przypadającej od Alfreda Łubieńskiego właściciela dóbr Stawiszyna, Długa Wieś, Kiączyn, Wyrów, Sołectwa i Wójtostwa w Wyrowie, tudzież miasta Stawiszyna w okręgu Kaliskim położonych, w Długiej Wsi mieszkającego, w Dziale IV pod Nr. 34 po ogłoszonem postępowaniu spadkowem po Edwardzie Magnus Fiedler, na rzecz ich przepisanej, na zasadzie obligacji przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu Janem Niwińskim w dniu 8 (20) Grudnia 1855 r. zeznanej, protokułem Frańciszka Roweckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu dnia 16 (28) Lutego, 17 Lutego (1 Marca) i 18 Lutego (2 Marca) 1867 r. sporządzonym, zajęte zostały na przymuszone wywłaszczenie.

Dobra Ziemskie Stawiszyn,

składające się z miasta Stawiszyna, w którem niektóre domy i place do właściciela tychże dóbr Łubieńskiego należą, inne zaś domy, place, ogrody, łąki, pastwiska i grunta orne in territorio tegoż miasta, położone, są wyłączną własnością mieszkańców tegoż miasta Sołectwa i Wójtostwa w Wyrowie, młyna wodnego tamże, z których grunta oddawna do folwarku Długa Wieś, Pólko i Wirginki wcielone zostały, a młym wodny na teraz już nie exestuje, z wsiów Długa Wieś, Kiączyn, Wyrowa Sołectwa i Wójtostwa tamże, z folwarków Długa Wieś, Magdalenów, Wirginki, Polko i Nomenklatury Czerwieniec zwanej, z domów i zabudowań w mieście Stawiszynie, jednym Nr. 79 oznaczonym, z placu pod Nr. 80 położonego, który na teraz jest podwórzem przy poprzedniej nieruchomości, i drugim domem pod Nr. 85 znajdującym się, obydwoma z cegły murowanemi, z budynkami gospodarskiemi do nich należącemi, gruntami, obsiewami, borkiem i zagajnikami, łąkami i pastwiskami, propinacją, rybołóstwem, polowaniem, czynszami i inwentarżem żywym i martwym do gruntu przywiązanym, z gruntami i łąkami, nadawniej do probostwa miasta Stawiszyna należącemi, a teraz do folwarków Długa Wieś, Pólko, i Wirginki włączonemi, i zgoła z tem wszystkiem, co całość tych dóbr na teraz stanowi, i co wykazem hypotecznym jest objęte, z wyłączeniem wszelkich zabudowań, ogrodów, gruntów ornych, łąki pastwisk do włościan i kolonistów uwłaszczonych, oraz mieszkańców miasta Stawiszyna należących, położone w okręgu i powiecie Kaliskim na teraz w gubernjj Kaliskiej, należące do gminy Zbiersk i miasta Stawiszyna, a Parafji Stawiszyn, graniczące na wschód słońca z dobrami Petryki i z dobrami Złotniki, na południe z dobrami Piątek mały i Piątek wielki, na zachód z dobrami Jarantowem, a na północ z dobrami Zbiersk, odległe od miast najbliższych jako to: od miasta Okręgowego, Powiatowego i Gubernjainego Kalisza wiorst 17, od miasta Chocza wiorst 20, od miasta Rychwała wiorst 15, od miasta Koźminka wiorst 16, posiadane przez właściciela Altreda Łubieńskiego.

Protokół tego zajęcia doręczony został Alfredowi Łubieńskiemu, jako dłużnikowi i dozorcy Sądowemu, Ignacemu Majewskiemu Burmistrzowi miasta Stawiszyna, Alexandrowi Długołęckiemu, Wojtowi gminy Zbiersk i Stanisławowi Białobrzeskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kaliskiego przez Woźnego Antoniego Molendzińskiego dnia 10 (22) Marca zaś zarestrowanie onego w Księdze Wieczystej dóbr Stawiszyn dopełnione zostało dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 r. a zarejestrowanie w Biórze Pisarza Trybunału uskutecznione d. 6 (18) Kwietnia t. r.

Opis budowli szczegółowej jest następujący:

1. We wsi Długa Wieś.

Dwór o piętrze z cegły murowany z suterynami, z dwoma kuchniami angielskiemi, z trzema piwnicami, dwoma schowaniami i z dwoma pompami z rurami żelaznemi, zamieszkały przez dłużnika. gołębnik mający fundament murowany, Kloak przy dworze o dwóch przedziałach, studnia przy dworze balami ocembrowana z pompą, ogród owocowy i warzywny, w którym są drzewa owocowe, budynek w ogrodzie z drzewa, sadzawka tamże, pszczół uli trzy w ogrodzie, oficyna o piętrze z cegły w ryglowkę, oranżerja obok oficyny, w której jest 2,400 sztuk doniczek z kwiatami, a drzew cytrynowych i pomaranczowych rodzajnych sztuk 150, dzwonek na słupie, kloak z drzewa o dwóch przedziałach, piwnica w ogrodzie z cegły palonej, kląby przed dworem, altana pobok dworu z drzewa, naprzeciw dworu dwa stawy, a przy jednym altana z drzewa dla łabędzi, których niemasz, między stawami kanał, przez który prowadzi do dworu most z cegły palonej, na którym jest brama z żelaznego z zamkiem, na dwóch słupach murowanych znajdują się dwa lwy z kamienia wyrobione, spichlerz z drzewa, dwie budy dla psów, budynek dla stróża, chlewy i kurniki pod jednym dachem z rynną cynkową do ścieku, wszystko drewniane; stodoła o dwóch klepiskach murowana, przy której jest młockarnia kompletna, owczarnia murowana z paśnikami i lasami, studnia za owczarnią balami ocembrowana z pompą, stodoła druga o dwóch klepiskach murowana, szopa na słupach murowanych na porządki gospodarskie, druga takaż szopa z drzewa, budynek w ryglówkę urządzony na sieczkarnią: przy którym jest kierat i sieczkarnia, stajnie w ryglówkę, buda dla psów, ogród inspektowy za stajniami, inspekta drewniane z oknami oszklonemi w tym ogrodzie są brzoskwinie i aprykozy oraz szkółka drzew, kloak z drzewa o dwóch przedziałach za stajniami, studnia za stajniami, obory w ryglówkę, przystawka w której znajduje się dwa drybusy na wywar, kuźnia murowana i warsztat dla stelmacha pod jednym dachem, lodownia za oborą murowana, sadzawka obok niej, dom o jednym kominie dla ludzi dworskich z drzewa; chlewiki z drzewa, piwnica w ziemi z cegły murowana, kloak o dwóch przedziałach z drzewa, dom o dwóch kominach w ryglówkę dla ludzi dworskich, piwnica w ziemi z drzewa, koszary o pięciu kominach w ryglówkę dla ludzi dworskich, studnia balami ocembrowana z pompą, chlewy; obory, drugie chlewy, stodoła drugie koszary o pięciu kominach dla ludzi dworskich, chlewy, obory, drugie chlewy, trzecie koszary o pięciu kominach dla ludzi dworskich w ryglówkę, studnia z pompą, dom z cegły murowany o jednym kominie. drugi dom takiż w ryglówkę, karczma i stajnia zajezdna pod jednym dachem z cegły palonej i piwnica w ziemi z drzewa, wreszcie studnia ogrodzona chrustem.

2. Na folwarku Magdalenów.

Gorzelnia i browar z cegły murowane pod jednym dachem, z piwnicami, w których znajduje się kocioł, cylinder. trzy ogrzewacze, dwa talerze, wszelkie rury i rurki z kurkami mosiężnemi, wszystko miedziane, kilsztok drewniany zewnątrz gorzelni na słupkach urządzonych, przy których są rury miedziane, rakieta do wody z wszelkiemi rurami miedzianemi i kurkami mosiężnemi, drukpompa z wszelkiemi rurami i kurkami, rakieta mała drewniana, drybusy trzy, waga decymalna, młynek do kartofli z żelaznemi walcami, kadź pod młynkiem, koło i wał żelazne z pasem przmiennym, które za pomocą kieratu melą kartofle, parówka do gotowania kartofli, kadzie fermentacyjne, drukpompa do roboty, kilsztok drewniany do chłodzenia roboty.

W Browarze kocioł drewniany do gotowania piwa parą, w którym są rury miedziane dwie kadzie zacierne drewniane, kilsztok do chłodzenia piwa zewnątrz browaru na czterech słupkach urządzony, w suszarni lasy angielskie, przy których są blachy żelazne, na górze rezerwoar do wody z drzewa, studnia z pompą, druga studnia w podwórzu przy gorzelni, przy której są rury żelazne za pomocą kieratu wodę pompujące, kadzie i kilsztoki, wszystkie obręczami żelaznemi okute.

Obory z cegły palonej, studnia z żurawiem i wiadrem okutem do wywaru, dom z cegły palonej dla ludzi dworskich, chlewy z drzewa, kloak o jednym przedziale, podwórze z dwóch stron murem ogrodzone, z trzeciej jedna czwarta część muru, a reszta otoczona jest gorzelnią i domem, z czwartej zaś strony ogradzają obory. Do podwórza prowadzą dwie bramy na zawiasach i hakach, studnia z pompą, stawek za studnią, stodoła o jednym klepisku z cegły palonej i owczarnia pod iednym dachem i w końcu stodoły piwnica a w owczarni jest urządzona pompa, studnia z pompą naprzecch, stodoły i owczarni, stodoła druga o dwów klepiskach z drzewa, szopa na słupach murowanych na porządki gospodarskie, budynek w którym jest młockarnia i sieczkarnia kompletne z kieratem w ryglówkę, koszary o pięciu

kominach dla ludzi dworskich, obory w ryglówkę, stodoła w ryglówkę i studnia z pompą przy koszarach.

3. Nomenklatura Czerwieniec.

Dom o jednym kominie pusty, w ryglówkę, w której dawniej exystowała karczma.

4. We wsi Kiączynie.

Dom oberża z tajnią zajezdną pod jednym dachem, z cegły murowany, do którego należy jedna morga zruntu, studnia ocembrowana z pompą, stawek za studnią i przystawka z tyłu tejże oberży z cegły murowana, w której urządzona jest piwnica.

5. Ma folwarku Pólko.

Owczarnia i stodoła o jednym klepisku, pod jednym dachem, z cegły murowana, a za nią studnia balami ocembrowana z pompą, dom o jednym kominie z cegły palonej murowany, w którym mieszkają ludzie dworscy, ciegielnia w polu, przy której jest szopa na słupach drewnianych do suszenia cegły i piec z rujnowany do wypalania tejże cegły.

6, Na folwarku Wirginki.

Dom o jednym kominie z pacy glinianej postawiony, przez ludzi dworskich zajmowany, stodoła o trzech klepiskach, budynek w końcu stodoły, w którym są obory dla ludzi dworskich, druga o dwóch klepiskach i obora pod jednym dachem, wszystko z cegły palonej postawione, studnia w bale ocembrowana, przy której jest pompa, budynek w ryglówkę, w którym znajduje się sieczkarnia i młocarnia z kieratem, szopa na słupach murowanych na narzędzia gospodarskie, owczarnia w ryglówkę, koszary o pieciu kominach, w których mieszkają ludzie dworscy, chlewy, obory, drugie chlewy i stodoła w dwóch wrotniach, również w ryglówkę budowane, studnia balami ocembrowana, przy której jest pompa stojąca przy koszarach.

7. We wsi Wyrowie.

Dom oberża o dwóch kominach z cegły palonej wystawiony, przy której są trzy morgi gruntu; stajnia zajezdna przy tejże oberży z cegły palonej murowana, obórka i stodółka pod jednym dachem w ryglówkę; kloak o dwóch przedziałach z drzewa, a przed oberżą studnia balami ocembrowana; dom o jednym kominie z cegły palonej murowany, w którym dawniej była kuźnia; chlewy i chlewik mały z drzewa; dom o jednym kominie z drzewa i gliny postawiony, chlewiki z drzewa, studnia balami cembrowana; dom o jednym kominie z drzewa, obora i szopa, piwnica w ziemi, wszystko z drzewa; ogródek owocowy; wiatrak o dwóch śmigach z drzewa, w którym są dwa kamienie do mielenia zboża; dwie sochy, dwa cywia, kosz do zasypywania zboża z drzewa, skrzynia mącznica, skrzynia śrótowa, trzy liny i łańcuch do nakręcania onego; drugi wiatrak z drzewa o dwóch śmigach, przy którym jest łańcuch, dwa kamienie do mielenia zboża, dwie sochy, dwa cywia, kosz do zasypywania zboża, skrzynie mączna i śrótowa, trzy liny, studnia z beczek wybudowana, obok wiatraków.

8. W mieście Stawiszynie.

Dom o dwóch kominach z cegły palonej wybudowany, narożny, przy ulicy Zamkowej i Piekarskiej pod Nr. 79 położony, graniczący po prawej stronie z nieruchomością do Otto Kretszmana, a po lewej z nieruchomością do Karola Sztark należąca, pod którym znajduje się piwnica, plac pod Nr. 80, który nateraz jest podwórzem przy powyższym domu, podwórze od frontu parkanem ogrodzone, w którem znajduje się stajnia, wozownia z drzewa, kloak o jednym przedziale. Dom drugi o jednym kominie, z cegły palonej murowany, przy ulicy Targowisko bydlęce zwanej, pod Nr. 85 położony, graniczący po lewej stronie z nieruchomością do Szczepana Radońskiego należącą, a po prawej stronie z Kościołem Ewangeliekim, od tyłu z murem fortecy, w szczycie tego domu są mieszkania przez ludzi dworskich zajmowane, obory, stajnia i wozownia pod jednym dachem w ryglówkę. Grunta, jakie dawniej należały do proboszcza miasta Stawiszyna w przestrzeni włók 16 morgów 10 wraz z łąkami zamienione zostały na pieniądze, które opłacają się w ilości rs. 750 do Kasy Gubernialnej miasta Kalisza, grunta wcielone są do folwarku Długa Wieś, Pólko i Wirginki. Włościanie w dobrach tych osiedli w skutek Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. uwolnieni zostali od wszelkich obowiązków dla dworu i do nich należą wszelkie zabudowania, grunta orne, ogrody, łąki i pastwiska. Grunta przez mieszkańców miasta Stawiszyna i włościan posiadane, są ograniczone pomiędzy gruntami dworskiemi, drogami i miedzami; aż do ukończenia separacji onych.

Inwentarz żywy i martwy.

Na folwarku Długa Wieś, owiec średniego gatunku sztuk 400, baranów poprawnych sztuk 26, wołów roboczych z zaprzęgami sztuk 26, koni fornalskich z zaprzęgami sztuk 38.

W Wirginji i Pólko.

Krów dojnych sztuk 26, stadników 2, jałowizny sztuk 6, skrzyni z desek do kartofli zwożenia sztuk 14, pługów z kompletnemi żelaztwami sztuk 40, radeł kompletnych z żelaztwem sztuk 16, bron z żelaznemi broniakami sztuk 24, wozów kutych z kompletnemi drabinami sztuk 16, młynek do czyszczenia zboża jeden, sani bosych sztuk 10.

Na folwarku Magdalenów.

Owiec średniego gatunku sztuk 400, wołów roboczych z zaprzęgiem sztuk 30, pługów z kompletnemi żerstwami sztuk 4, młynek do czyszczenia zboża jeden.

Na folwarku Wirginji

Owiec średniego gatunku sztuk 1,050, wołów roboczych z kompletnemi zaprzęgami zaprzęgami sztuk, 38, młynek do czyszczenia zboża jeden.

Na folwarku Pólko.

Owiec średniego gatunku sztuk 280.

Wysiew.

Na folwarku Długawieś, Magdalenow, Wirginji i Pólko rok rocznie mniej więcej pszenicy wierteli 300, żyta wierteli 500, jęczmienia wierteli 200, grochu wierteli 100, tatarki wierteli 500, koniczyny wierteli 8, rzepaku wierteli 6, wyki i mieszaniny na paszę wierteli 40, nasienia buraków wierteli 2, siemienia lnanego wierteli 3, siemienia konopnego wierteli 2, kartoflli wierteli 1,200, a siana sprząta się około wozów fornalskich 180.

Podatki.

Z dóbr Stawiszyna, Wyrowa, Długawieś i wszelkich innych zajętych opłacają się corocznie w ilości rs. 750 kop. 71½, zaległość z Długiej wsi, z Wyrowa wynosi rs. 345 kop. 84½. Do Kasy Miejskiej z domów i placów w mieście Stawiszynie pod Nr. 79, 85 i placu Nr. 80 położonych, opłaca się rok rocznie rs. 61 kop. 6½.

Rozległość dóbr na wywłaszczenie zajętych, uważając w przybliżonym sposobie na miarę nowopolską wynosi włók 155 mórg 29 prętów 150 czyli dziesiatyn 2,340 na miarę ruską.

Grunta w tych dobrach należą do I, II, III i IV klasy. Boru średnio wyrosłego może być około włók 6 mórg 20, a zagajników młodocianych około włók 5 mórg 15 prętów 100. Zarośli około włók 4 mórg 24 i łąk około włók 23 mórg 10 prętów 150.

Pomiędzy Dominium a mieszkańcami miasta Stawiszyna, toczy się proces o pastwiska, lecz ten nie jest jeszcze ukończony.

Przez dobra zajęte, czyli ich teritorjum, przechodzi trakt „szosa zwany" od miasta Kalisza do miasta Konina.

Dobrom Jarantów służy prawo wolnego pastwiska na całej rozległości pastwisk dzikich, a po Ś. Michale i na łąkach do dóbr zajętych należących.

W Długiej wsi jest kuźnia, i kowal Gotfried Łabicki, który bierze zasług rocznie rs. 75 i ordynarją, za to uskutecznia on wszelką robotę do dworu. Znajduje się karczma zajezdna, dzierżawiona przez Apolinarego Majewskiego, który za szynkowanie dworskich trunków pobiera dwudziesty pierwszy procent i płaci czynszu rocznego rs. 19 lecz ma sobie dodaną do tego morgę gruntu. We wsi Kiączynie jest również oberża ze stajnią zajezdną, którą dzierżawi Wincenty Kozaczyński, szynkuje dworskie trunki za wynagrodzeniem tagiegoż procentu i płaci czynszu rocznie rs. 30 ale ma sobie dodaną morgę gruntu. We wsi Wyrowie znajduje się oberża którą dzierżawi Daniel Szplisztyszer, szynkuje dworskie trunki za wynagrodzeniem dwudziestego pierwszego procentu i placi dworowi czynszu rocznego rs. 100, ale ma sobie dodane gruntu mórg 3. Heinrich Hoffordt dzierżawi tenże w wsi Wyrowie dom, i płaci rocznie czynszu rs. 22 k. 50. W tejże wsi dzierżawi dom Kazimierz Stawicki, i płaci rocznie czynszu rs. 50. Tamże znajdują się dwa wiatraki z porządkami dworskiemi, domem mieszkalnym, i innemi zabudowaniami gospodarskiemi. Obydwa te wiatraki dzierżawi Antoni Waberski, i płaci czynszu rocznie rs. 100

W mieście Stawiszynie dom Nr. 79 zajęty jest na kwaterę, a dom przy ulicy Targowej pod Nr. 85 położony, dzierżawi w części Jan Hofman, i płaci rocznie czynszu rs. 30 a w częśc Symforjan Janowski, który płaci komornego rocznie rs. 21 kop. 60, mieszkania zaś w szczycie zajmują ludzie dworscy.

Kontrakty tych wszystkich dzierżawców są roczne, i po większej części kończą się w roku bieżącym.

Bliższy i szczegółowy opis przedmiotów, oraz Dzierżawców i opłacających czynsz Dominio znajduje się w protokóle zajęcia.

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Kaliszu w pałacu Sądowym posiedzenia swoje odbywającym.

Pierwsza publikacja warunków które wraz ze zbiorem objaśnień przejrzane być mogą u Gowarzewskiego Patrona sprzedaż popierającego, lub w biurze Pisarza Trybunału nastąpi dnia 23 Maja (4 Czerwca) 1867 roku o godzinie 10 z rana lub za przywołaniem na tejże Audjencji Trybunału.

Kalisz d. 7 (19) Kwietnia 1867 r.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

Po odbytych trzechkrotnych ogłoszeniach warunków sprzedaży, Trybunał tutejszy wyznaczył termin do tymczasowego przysądzenia w mowie będących dóbr Stawiszyna z przyległościami, na dzień 14 (26) Września r. b. które w tym dniu na publicznej audjencji tegoż Trybunału odbędzie się. Ekstrahenci subhastacji Sukcesorowie Edwarda Magnus Fiedler, podają za te dobra rsr. 60,000.

Kalisz d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1867 r.
Asesor Kolegjalny Migórski.

(N. D. *4134.*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.*

Wiadomo czynię, iż na odbytej w dniu 17 (29) Maja 1866 r. przede mną dóbr Dulsk w Okręgu Lipnowskim leżących, przez Dyrekcję Szczegółową Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Płockiej, na sprzedaż przymuszoną wystawionych, licytacji, nabył je Stanisław Pyrowicz Rejent Kancelarji Okręgu Płockiego w mieście Płocku zamieszkały, za najwyżej postąpiony szacunek rs 70,000. Gdy zaś warunków licytacyjnych nie dopełnił, a w szczególności nie złożył szacunku za też dobra postąpionego, wierzyciele hypoteczni tych dóbr Dulsk, Władysław Gniazdowski właściciel dóbr Warpalice, w Warpalicach Okręgu Lipnowskim, Samuel Hersz Nowiński kupiec, w Nieszawie Okręgu Radziejowskim, i Jakób Wollenberg także kupiec, w mieście Golubin w Królestwie Pruskiem, zamieszkali, a zamieszkanie do tego interesu u Józefa Brudzyńskiego Patrona przy Trybunale w mieście Płocku zamieszkałego, obrane mający, w myśl art. 1 i 2 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 24 Lutego (8 Marca) 1847 r. uczynili wnioski w księdze wieczystej, dnia 20 Czerwca (2 Lipca) i 12 (24) Lipca 1866 r. o wystawienie dóbr tych na nową przedaż, czyli relicytację, na koszt i odpowiedzialność pluslicytanta Pyrowicza. Po zatwierdzeniu których przez Wydział Hypoteczny Trybunału decyzją z d. 16 (28) Lipca tegoż 1866 r. na żądanie rzeczonych wierzycieli dóbr Dulsk i stosownie do art. 2 ustępu 2 wyżej powiedzianego postanowienia Rady Administracyjnej, ogłoszoną została relicytacja dóbr Dulsk z przyległościami w Okręgu Lipnowskim leżących, własnych poprzednio Aleksandra Wysockiego w wsi Dulsk zamieszkanie obrane mającego, od sumy rs. 65,364, wypadającej z potrącenia, w myśl art. 2 tegoż postanowienia Rady Administracyjnej, vadji pluslicytanta Pyrowicza z szacunku rs. 70,000 przez niego postąpionego, i termin do odbycia tej powtórnej licytacji w pismach publicznych z r. zeszłego, mianowicie w Dzienniku Urzędowym Gubernji Płockiej w dodatkach do Nr. 32 pod datą 30 Lipca (11 Sierpnia) i do Nr. 37 pod datą 3 (15) Września, w Dzienniku Warszawskim Nr. 181 pod datą 6 (18) Sierpnia i dodatku do Nr. 204 także pod datą 6 (18) Września, w Gazecie wreszcie Warszawskiej Nr. 186 pod datą 6 (18) Sierpnia i Nr. 210 pod datą 7 (19) Września, po dwakroć na dzień 10 (22) Października 1866 r. przede mną w Kancelarji mojej w mieście Płocku ogłoszony został.

Gdy w terminie tym nikt z chęcią kupna na relicytacji dóbr Dulsk nie zgłosił się i nie stawił się; w tymże dniu spisany został przeze mnie protokół w księdze wieczystej, że licytacja spełzła i pozostała bez skutku, dla braku licytantów.

Na wniosek tychże samych wierzycieli Gniazdowskiego, Nowińskiego i Wollenberga dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1866 r. w księdze wieczystej, w myśl art. 23 i 24 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (11 Lipca) 1860 r. uczyniony, po zatwierdzeniu takowego przez Wydział Hypoteczny Trybunału decyzją z dnia 6 (18) Grudnia 1866 r. powtórną relicytację dóbr Dulsk z przyległościami w Okręgu Lipnowskim leżących, na odpowiedzialność pluslicytanta Pyrowicza, od zniżonego szacunku na dzień 10 (22) Lutego 1867 r. oznaczyłem i ogłosiłem: w Dzienniku Urzędowym Gubernji Płockiej dodatku 2-m do N. 4 z d. 14 (26) Stycznia, w Dzienniku Warszawskim Nr. 22 z d. 15 (27) i w Gazecie Warszawskiej Nr. 22 z d. 14 (26) tegoż miesiąca, który dla zaszłych sporów nie doszedł do skutku. Gdy zaś spory te wyrokiem Sądu Apelacyjnego Króleszwa Polskiego z dnia 2 (14) Maja 1866 r. zapadłym, usunięte zostały; przeto nowy termin do przedaży dóbr Dulsk z przyległościami przez licytację, w Płocku Pałacu zwany Biskupi w Kancelarji Ziemiańskiej przedemną, od zniżonego szacunku rs. 45,000, od którego licytacja zaczynać się będzie, na żądanie tychże samych wierzycieli, Gniazdowskiego, Nowińskiego i Wollenberga na dzień 2 (14) Sierpnia 1867 r. z rana godzinę 10 oznaczam.

Każdy chęć licytowania mający sumę rsr. 4,636 jako vadium złożyć obowiązany

Warunki pod jakiemi sprzedaż odbywać się będzie, złożone są w Kancelarji mojej, gdzie każdego czasu przejrzane być mogą.

O tej nowej licytacji zawiadamiają się, tak plus-licytant Stanisław Pyrowicz jak i były właściciel dóbr Dulsk Aleksander Wysocki, przez doręczenie im tego obwieszczenia.

Płock d. 3 (15) Lipca 1867 r.
Janczewski Wawrzeniec,
Mag. Obud. Pr. i Adm.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. *4077.*) *Sąd Policji Poprawczej w Łęczycy.*

Zapozywa Karolinę Ohs, ostatnio w mieście Kaliszu przy czyścicielu Karolu Bittner zamiaszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą aby do ogłoszenia wyroku Sądu Kryminalnego dnia 1 (13) Grudnia 1866 r. we własnej sprawie zapadłego i po odbiór depozytu z czepka złożonego, w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawiła się, gdyż po upływie tego terminu, co do niej postąpionem będzie dalej co z prawa wypadnie, a depozyt na rzecz Skarbu sprzedany zostanie.

Łęczyca d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Bajer.

DONIESIENIA PRYWATNE.